Nr. 203. Dnia 16 Września 1871 r. Sobota. Dnia 4 (16) Września 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi. **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11**-tej **z rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś-tych Cyprjana i Eufemji MM.
Jutro: S-go Franciszka Wyznawcy.
Poniedziałek: ŚŚ. Józefa z K. W. i Tomasza.
Wtorek: ŚŚ. Januarjusza i Towar. MM.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 36.
Zachód „ „ 6 „ 12.
Długość dnia godzin 12 minut 36.
Ubyło „ „ 4 „ 4.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Środa: † ŚŚ. Eustachjusza i Tow. MM.
Czwartek: Ś-go Mateusza Apostoła i Ewan.
Piątek: † Ś-go Maurycego i Tow. MM.
Sobota: † Ś-tej Tekli Panny Męczennicz.

— Na Niedzielę jutrzejszą (16-tą po Świątkach), przypada ewangelja u Łukasza św. w rozdz. XIV-tym „O uzdrowieniu opuchłego."

— W dniu jutrzejszym odprawiać się będą Nabożeństwa odpustowe na pamiątkę dorocznej uroczystości Podwyższenia Ś-go Krzyża w kościołach: Ś-go Jacka przy ulicy Freta i Ś go Ducha przy rogu ulic Długiej i Freta. Uroczystość ta odbywać się będzie w pomienionych świątyniach z odpustem zupełnym, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i processjami, tak z rana jak i po południu.

— Jutro w kościołach: Ś ej Anny na Krak.-Przedmieściu i Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, zakończy się 40-godzinne Nabożeństwo; w pierwszym na cześć Najśl. Serca Najś. Marji Panny,—w drugim ku uczczeniu pięciu ran Ś-go Franciszka.

— W kościele Opieki Ś-go Józefa na Krak.-Przedm., wprost ulicy Królewskiej, odbędzie się jutro doroczny odpust, na pamiątkę poświęcenia tej świątyni.

— W kościele Ś-go Marcina, przez dni dziewięć, począwszy od dziś, odprawiać się będzie Nowenna do Ś-ej Tekli, oraz wotywy przed ołtarzem tej Świętej. Uroczystość Ś-tej Tekli, obchodzona będzie w tejże świątyni z zupełnym odpustem, od jutra za tydzień.

— „Goniec Urzędowy" zamieścił następujące telegramy.

Syzrań 30-go sierpnia. — Dziś o 12-ej w południe Najjaśniejszy Pan, przybywszy pomyślnie do Samary, raczył zwiedzić katedrę i zakłady naukowe. Następnie, po odbyciu przeglądu pułku abchazkiego i po przyjęciu w domu szlacheckim urzędników i stanów, Jego Cesarska Mość raczył udać się o godzinie 5-ej na parostatek i odpłynąć dalej do Saratowa.

Saratow 31-go sierpnia.—Najjaśniejszy Pan raczył przybyć pomyślnie do Saratowa, dziś o godzinie 10-ej z rana.

Czytamy w „Dzienniku gubernjalnym kurskim:" Dnia 22-go sierpnia, o godzinie 6-ej po południu, Najjaśniejsza Pani, w towarzystwie Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Cesarzówny i Swych Najdostojniejszych Dzieci, raczyła przybyć pomyślnie z Moskwy do dworca kolei żelaznej w Kursku, po drodze do Liwadji. Gdy pociąg Cesarski zajechał przed platformę, przyozdobioną girlandami, flagami i kwiatami, huczne „hura" wielu tysięcy miejskich i wiejskich mieszkańców, powitało Wysokich Gości. Przy wyjściu z wagonu, Jej Cesarska Mość i Ich Cesarskie Wysokości byli przyjmowani przez naczelnika gubernji, który złożył Jej Cesarskiej Mości najpoddaniejszy raport, przez gubernjalnego marszałka szlachty, dowodzącego wojskami charkowskiego okręgu wojskowego, naczelnika 31-ej dywizji piechoty, miejscowego naczelnika wojennego i inne zwierzchnie miejskie osoby, jak również przez prezydenta miasta i deputatów rady miejskiej, którzy mieli szczęście podać Jej Cesarskie Mości i Jej Cesarskiej Wysokości Cesarzównie chleb i sól, oraz kwiaty. Najjaśniejsza Pani raczyła łaskawie rozmawiać z prezydentem miasta i innemi osobami otaczającemi Jej Cesarską Mość i następnie oddaliła się do przysposobionych na dworcu, prześlicznie przystrojonych w kwiaty i rośliny apartamentów. Tymczasem w wagonie Cesarskim zastawiony został Najwyższy obiad, do którego Jej Cesarska Mość i Ich Cesarskie Wysokości wkrótce raczyli wyjść z apartamentów dworca. Do stołu Najwyższego zostali zaszczyceni zaproszeniem naczelnik gubernji, gubernjalny marszałek szlachty, naczelnik okręgu wojskowego, naczelnik dywizji i naczelnik wojenny. Po skończeniu obiadu Jej Cesarska Mość z Jej Cesarską Wysokością Cesarzówną, raczyli odbyć przejażdżkę powozem po wielkiej drodze prowadzącej do pustelni Koreńskiej przez wieś Jamską.

Z nastaniem zmroku, na długiej platformie dworca i na około niego została zapalona rzęsista iluminacja. Jej Cesarska Mość, po powrocie z przejażdżki powozem, w towarzystwie Swych Najdostojniejszych Dzieci i świty raczyła przechadzać się po platformie, łaskawie odpowiadając na radosne powitanie otaczającego ją ludu. Na drugi dzień rano, Najjaśniejsza Pani raczyła przyjmować deputacje włościan z podmiejskich wsi, a potem o godzinie 10-ej z rana, mieszkańcy Kurska z ubolewaniem odprowadzili Cesarski pociąg, zasyłając na drogę Wysokim Gościom, serdeczne życzenia dalszej pomyślnej podróży. (Dr. War.)

— Przez rozkaz do ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 19 sierpnia r. b., spadli z etatu: zawiadujący zwiniętym zarządem spraw duchownych obcych wyznań w Królestwie Polskiem, w godności szambelana, rzeczywisty radca stanu Muchanów, i wice-dyrektor tegoż zarządu, radca stanu Radoszewski; z tych Muchanów, z pozostawieniem przy ministerstwie spraw wewnętrznych, Radoszewski zaś, z zaliczeniem do tegoż ministerstwa i z pozostawieniem w bezpłatnych obowiązkach członka kommissji emerytalnej w Warszawie, oba od 1 sierpnia 1871 rokn. (D. W.)

— *Warszawska Kassa Oszczędności* wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 29 sierpnia (10 września) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 60, na które, tudzież na dawniejsze w 332 wnioskach, złożono rs. 6,894 kop. 10. Na żądanie 37 uczestników (prócz procentu rs. 5 kop. 77 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 2,393 k. 18½ i umorzyła książeczek 3; przeto uczestników 21,781, posiada kapitał rs. 840,067 kop. 83½. (Dz. War.)

— Kancelarja naczelnika gubernji warszawskiej podaje do wiadomości, że od dnia 1 (13) września r. b. znajduje się ona przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w gmachu pałacu Namiestnikowskiego (oficyna z lewej strony), wejście przez gmach główny). (D. W.)

(*m*) Gdy słońce jasno zachodzi,
Trzeba je żegnać uśmiechem.

. . . .

W dniu 15 października r. b. Aloizy Stolpe artysta dramatyczny i b. artysta opery, obchodzić będzie początek czterdziestego roku pracy na scenie i dzień wysłużenia emerytury za lat trzydzieści pięć.

Słońce życia artysty pięknie świeciło i pięknie zachodzi.

Pożyczyliśmy porównania ze sfery swiateł i zdaje się właściwie, boć talent jest światłem.....

* * *

Aloizy Stolpe, rozpoczął swój zawód w r. 1832. Po ukończeniu szkół na Działyńskim z wiarą w przyszłość iskrą talentu w duszy i dzwięcznym i rozległym głosem basowym, zaciągnął się do chórów opery na placu krasińskich.

W trzy lata potem, Bonawentura Kudlicz, dostrzegłszy w Stolpem objawy zdolności dramatycznych, zwerbował go do swej szkoły, a on prócz pracy dla Melpomeny i Thalii, rozpoczął jednocześnie kształcić się w szkole śpiewu solowego, której przewodniczyli Elsner, Kurpiński i żyjący dziś Józef Stefani

Po ukończeniu dwuletniego kursu w szkole Kudlicza, Stolpe odbył trzy przepisane prawem teatralnem debiuta.

— Nigdy nie zapomnę tej chwili,—mówił raz do nas p. Aloizy,— gdym wchodził na scenę dla odegrania pierwszej debiutowej roli półkownika Ernesta w komedji „Nienawiść kobiet". — Zdaje misię, że gdyby wówczas przed rozpoczęciem sztuki, dano mi do wyboru, zostać *pułkownikiem* na scenie, albo pójść w ogień bojowy jako prosty żołnierz, to bym schwycił za karabin. Wezwawszy jednak Boga na pomoc przebyłem śmiało drogę od kulis do kurtyny. Rolę swoją grałem w gorączce, trwoga tłumiła mi głos i całą siłą woli musiałem wciąż pokonywać rozhukane nerwy.

* * *

Debiut ten powiódł się młodemu i skromnemu artyście; ówczesna krytyka i publiczność przyjęły go bardzo życzliwie. Po raz drugi Stolpe debiutował w komedji p. t. „Krzyżyk złoty", a po raz trzeci w komedji, „Kto kocha ten się kłóci".

Po mianowaniu Stolpego pierwszym kochankiem dramatu i komedji, w dniu 17 czerwcu 1837 roku powierzono mu egzekucje partji basowej w operze Rossini-ego „Włoszka w Algierze". Stolpe śpiewał rolę Deja Algieru i istotnie miał zachwycić sympatycznemi dźwiękami swojego głosu, wielu znawców i melomanów.

W operze pracował przez lat 25 i byłby do dziś dnia pozostał korzystnym dla niej pracownikiem, gdyby jeden z jej Dyrektorów, już nie żyjący, był go zwolnił od pracy, przechodzącej siły dwudziestoletniego śpiewaka. Kazano mu śpiewać w dwudziestym roku życią wielką partję Bertrama, w operze „Robert Djabeł", która wówczas robiła zjawiskową furorę. Stolpe partję rzeczoną z powodzeniem wykonał tylko pięć razy, z wysilenia bowiem dostał krwotoku i tak uporczywej chrypki, że uległ długiej i ciężkiej niemocy i w końcu musiał porzucić zawód śpiewaka.

Podobne wypadki z nieoględności pp. Dyrektorów, częstokroć się wydarzają w sferach teatralnych. Częstokroć młode piękne głosy zrywają się i łamią, jeszcze przed wejściem na scenę...

Stolpe w swoim repertuarze posiada *trzysta* ról. Pomimo czterdziestoletniej i gorliwej pracy, ujawnia w grze werwę młodzieńczą i młodzieńcze uczucie. Miłość dla sztuki krzepi go, niepozwala mu pochylać czoła ku ziemi...

I jesteśmy przekonami, że Stolpe odegra publicznością ostatnią rolę dopiero w dniu, w którym otrzyma miano-jubilata.

Wiadomości miejscowe.

= Kurjer Warszawski mniema żedopełnia swego obowiązku, umieszczając w dzisiejszym Numerze wiadomości statystyczne m. Warszawy z r. 1869 r., dotyczące ludności, domów, mieszkań, rzemiosł i przemysłu. Na ten tak konieczny materjał dla studjów o potrzebach naszego miasta zwracamy uwagę czytelników.

= Wczorajszy „Dziennik Warszawski" zamieszcza opis aktu uroczystego w Cesarskim Warszawskim Uniwersytecie, odbytego w zeszły poniedziałek, podaje niektóre dane o liczbie nowozapisanych i dawniej uczęszczających studentów, oraz o wsparciach tymże udzielonym. O ile wiemy, ma wyjść z druku obszerne sprawozdanie z pola uniwersyteckiego, za nim je otrzymamy, czerpiemy z pomienionego opisu kilka liczb. I tak:

Z początkiem roku ubiegłego, liczba studentów na uniwersytecie wynosiła 1,033; z tej liczby ubyło w ciągu roku, z powodu niewniesienia opłaty za słuchanie prelekcji, oraz na własne żądanie, 133, zmarło zaś 7. Składało egzamina w maju, czerwcu i sierpniu 893 studentów, z których 480 przeszło do następnych kursów i 121 ukończyło całkowity kurs nauk. Na rok bieżący, podało prośby o przyjęcie do uniwersytetu 235 młodych ludzi, t. j. o *dziesięciu więcej niż w roku zeszłym*; po złożeniu przez nich egzaminu, przyjęto: na wydział historyczno-filologiczny 14 studentów, na fizyczno-matematyczny 30, na prawny 54 i na lekarski 83; dla niektórych zaś z pomiędzy tych, którzy podali prośby, egzamina wstępne odłożone zostały na kilka dni; jeżeli przeto włączymy i tych także młodych ludzi, to w takim razie liczba studentów przyjętych obecnie do uniwersytetu wyniesie przeszło 200. Co się tycze liczby ogólnej wszystkich studentów w rozpoczynającym się roku akademickim, nie można jeszcze wykazać takowej dokładnie, gdyż nie wiadomo ilu studentów miejscowych z powodu nie przystępowania do egzaminów, lub też nie utrzymania się na tych egzaminach, życzyć sobie będzie pozostać na tymże kursie na drugi rok. Po wyłączeniu tych ostatnich, liczba ogólna, t. j. zarówno przyjętych teraz studentów, jak i tych, którzy przeszli na wyższe kursa, wynosi 661.

Podziałem zapomóg i pieniędzy na zastąpienie wpisu, trudni się osobny komitet, zostający pod prezydencją rektora i złożony z czterech profesorów i inspektora. W roku ubiegłym wpłynęło do tego komitetu i do zarządu uniwersytetu, na korzyść studentów 7,425 rubli; z tych rozdano 5,646 rubli, resztująca zaś summa rs. 1779 złożona została w Banku Polskim, jako depozyt do chwili, w której zajdzie potrzeba takowej; wysokość udzielonych zapomóg wynosiła od 5 do 50 rubli.

Liczba stypendjów, któremi rozrządzał uniwersytet, jest następująca: 13 z zapisów prywatnych; 25 (po 200 rubli każda) wydawanych przez sam uniwersytet z jego funduszów specjalnych; 6 z liczby 30, przeznaczonych przez były komitet urządzający dla rosjan rodem z Królestwa Polskiego, wyznania prawosławnego i grecko-unickiego; 28 przeznaczonych przez kuratora okręgu naukowego z summ stypendjalnych, znajdujących się w jego rozporządzeniu; 24 stypendja

udzielone przez rozmaite instytucje i osoby, którym rząd nadał prawo rozrządzania takiemi środkami. Co się tycze liczby studentów zwolnionych od opłaty za słuchanie prelekcij, takowa wynosiła w pierwszem półroczu 108, w drugiem 101 (to jest, na zadzie ustawy, 10% ogólnej liczby studentów).

= Po wielu tutejszych kościołach, znajdują się kaplice dla zmarłych. Z niektórych z nich pogrzeby odbywają się prawie codziennie. Otóż należałoby wyznaczyć z każdej takiej kaplicy stałą drogę, którą pogrzeb ma się udawać na Powązki. Tak naprzykład z kościoła Św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, pogrzeby przechodzą raz ulicą Bielańską i Nalewkami, drugi raz znowu ulicą Rymarską i Przejazd. Osoby spóźniające się na pogrzeb, albo chcące się doń przyłączyć dopiero w drodze, nieraz czekają nadaremnie na jednej ulicy, gdy tymczasem pogrzeb przechodzi inną stroną miasta.

= Od kilku dni popołudniowe pociągi kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, ulegają opóźnieniu. Przyczyną opóźniania jest nawał pasażerów starozakonnych, którzy przed rozpoczynającemi się obecnie świętami, całemi massami odwiedzają swych więcej renomowanych rabinów. Zwyczaj ten czysto tradycyjny, jakkolwiek łączący w sobie wiele uciążliwości, jest ściśle przez wielu starozakonnych przestrzegany. Nieraz się zdarza, że izraelita udający się na takie odwiedzidy zostawia w domu bez żadnego sposobu do życia całą rodzinę a uciuławszy ledwie kilka złotych na zapłacenie podróży sam żyje z łaski zamożniejszych współbraci. W dniu po za wczorajszym pociąg idący od Granicy, przy stacji Koluszki, zastał taką liczbę oczekujących na pociąg przeważnie starozakonnych, że wszystkie rezerwowe wagony będące na stacji jeszcze ich pomieścić nie mogły. To samo działo się na wielu innych stacjach.

= Zapowiedziane na wczoraj w teatrze Letnim przedstawienie „Życia paryzkiego“ odwołanem zostało przed samym wieczorem, skutkiem zasłabnięcia p. Prochazki. Publiczność wracała od szatchetek teatru szukając kassy, by odebrać z niej pieniądze, ponieważ kassa w ogrodzie była zamkniętą, wiele zatem osób udało się do kassy w gmachu Wielkiego teatru. Tu ich objaśniono, że pieniądze zwróci dopiero nazajutrz właściwa kassa.

= Wczoraj na scenie teatru wielkiego przedstawioną została komedja W. Sardou w 5 aktach „Serafina“ Rolę Montignaca przedstawiał pan Królikowski. Za pierwszym jego ukazaniem się na scenie, publiczność przywitała go oklaskiem, jak również p. Żółkowskiego i pannę Popiel.

Pan Królikowski grał dobrze i niepotrzebujemy mówić, że cała sztuka szła doskonale.

Pomimo, iż wiele osób z tych, które miały zamiar być w letnim teatrze, na „Życiu paryzkiem“ i z powodu niedojścia do skutku tego przedstawienia pzybyło na „Serafinę“, teatr słabo był obsadzonym, szczególniej loże dzwoniły echem pustyni.

= Według nadesłanego nam sprawozdania, ruch na drogach żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, w ciągu ubiegłego mies'ąca sierpnia przedstawia następne wypadki:

Na drodze warszawsko-bydgoskiej przewieziono osób 34,810, towarów 1,477,266 pudów, dochód zaś wynosił rsr. 76,484 kop. 50. W porównaniu z sierpniem zeszłorocznym ruch był większy o 5,411 osób i 96,558 pudów towarów, a dochód o rsr. 15,341 kop. 79½. Od początku roku bieżącego na drodze bydgoskiej po dzień 1 września, przewieziono osób 203,753, towarów 11,911,289 i otrzymano dochodu rs. 540,601 kop. 67½, zatem w porównaniu z odpowiedniem upływem czasu roku zeszłego, przewieziono o 1,257 osób mniej i o 864,100 pudów towarów więcej, dochód zaś przedstawia przewyżkę rs. 27,744 kop. 73½.

Na drodze warszawsko-wiedeńskiej, w ciągu ubiegłego miesiąca sierpnia przewieziono osób 105,229, towarów 4,336,404 pudów, za co pobrano rs. 310,174 kop. 49½; zatem w porównaniu z sierpniem zeszłorocznym, przewieziono więcej o 10,941 osób i 797,558 pudów towarów, a dochód osiągnięto większy o rsr. 44,265 kop. 98. Od początku roku bieżącego po dzień 1 września przewieziono drogą wiedeńską 685,204 osób, 35,543,321 pudów towarów, a dochodu otrzymano rubli 2,186,578 kop. 51½. W porównaniu z odpowiednim upływem czasu roku zeszłego przewieziono więcej o 48,601 osób i 3,742,916 pudów towarów a dochód za ten czas przedstawia przewyżkę rubli sr. 224,111 kop. 67.

= W tych dniach jednemu z posłańców polecono odnieść na ulicę Ś-to-Jerską zająca. Na kartce napisano było tylko: „W domu pana X... przy ulicy Ś-to Jerskiej. Gdy posłaniec spostrzegł brak nazwiska adressanta, oddający już się oddalił i nie było sposobu usunięcia wątpliwości. Nie namyślając się dłużej posłaniec sądził, że posyłka jest przeznaczona dla właściciela domu i temu też odniósł zająca. Pan X. nie wiedział wprawdzie od kogo otrzymuje zająca, ale że ma dość znajomych myśliwych, spodziewał się zatem, że który znich przysyła mu w darze dowód, iż nie darmo używa broni. Zając zatem poszedł do kuchni a stamtąd na stół, zkąd znikł naturalnie, dzięki wybornemu sprawieniu się kucharki. Właśnie w chwili obiadu u pana X., zgłosił się do biura posłańców jakiś Pan z pretensją, że posłanego przezeń zająca nie doręczono gdzie należało. Rzeczywiście był on przeznaczony nie dla właściciela domu p. X., ale do jego lokatorki pani P. Posłaniec tłomaczył się brakiem adresu i miał słuszność, skarżący twierdził, że pana X. nie zna i nie potrzebował mu posyłać podarunku,— znowu słuszność; pan X. wreszcie oświadczył, że zjedzonego przez jego rodzinę zająca wrócić niepodobna, czemu także niepodobna zaprzeczyć. Naturalnie, że gdzie trzech ma słuszność sporu być nie mogło, jakoż sprawę o zającu umorzono, a skarżący przyrzekł sobie odtąd wypisywać dokładnie adres przy posyłkach.

= Dziś przed południem w assystencji Członków Rady Nadzorczej i Zarządu Instytutu, miało miejsce uroczyste otwarcie roku szkolnego w Instytucie muzycznym (Konserwatorjum) Warszawskim, z odprawieniem śpiewanej mszy w kaplicy tegoż Instytutu i krótkiem przemówieniem kapłana do zebranych licznie uczniów. Przytem odegrano mszę Studzińskiego i modlitwę A. Kątskiego. Obecnie zapisało się uczni i uczennic przeszło 100 osób.

= Wykłady w tutejszym Uniwersytecie rozpoczną się pojutrze.

= „Gazeta Kielecka“ dowiaduje się, że pp. kupcy m. Kielc, zamierzają założyć *szkołę handlową*. W tym celu spisaną już została ustawa, i niebawem posłaną zostanie do zatwierdzenia Rządu. Myśl i szlachetny cel, niewątpimy że znajdzie obszerne poparcie w gronie kupieckiem i da możność wielu młodzieńcom korzystać z nauki, a głównie obznajmić się gruntownie z buchhalterją, tak ważną i konieczną w stanie kupieckim.

= „Merkury“ w Nr. 35 pisze: Zagajanie pustek Francja zawdzięcza głównie ostatniemu rządowi, a w części usiłowaniom właścicieli prywatnych. Pod tym względem były cesarz przysłużył się wielce krajowi swemu, a gdy zachęta nie była dostateczną, wydał ustawę zmuszającą właścicieli ziemi do sadzenia lasów. Ustawa ta zmusza do zagajania przestrzeni większych, pustych i nieurodzajnych; gdzie się takowe znajdują zjeżdża komisja rządowa i wydaje opinję, czy dana przestrzeń może być pod zasiewy rolnicze użytą, czy też jedynie zda się pod lasy. W ostatnim razie uskuteczenia się natychmiast zagajanie kosztem rządu. Po upływie lat dziesięciu, gminie posiadającej przestrzeń zostającą pod lasem, daje się do wyboru, albo zwrócić rządowi koszta zagajenia i w takim razie las przechodzi na jej własność, albo też kosztów nie zwracać, a w tym wypadku otrzymuje tylko połowę przestrzeni zagajonej, druga zaś połowa lasu przechodzi na własność rządu. Przy coraz większem niszczeniu u nas lasów, rozporządzenie tego rodzaju stałoby się bardzo zbawiennem. Ogromne obszary ziemi leżą bezużytecznie. Ileżby się podniosło bogactwo gdyby jakimkolwiekbądź sposobem można zniewolić gminy i właścicieli do zagajenia tych pustek.

= W d. 2 września b. r. w mieście Łomży, miał miejsce koncert panny Siegenfeld, uczennicy tutejszego Muzycznego Konserwatorjum. Do uświetnienia tego koncertu przyczynił się niemało p. Lubecki miejscowy nauczyciel muzyki, uorganizowaniem naprędce wcale niezłej orkiestry, z samych amatorów.

= Czytamy w Kaliszanninie: w dniu 29 z. m., wyrobnica Napoleonowa, mieszkająca na poddaszu w domu p. Dąbkiewicza, na przedmieściu za Stawiszyńską rogatką, wychodząc rano o godz. w pół do 8mej do miasta, zostawiła w mieszkaniu dwoje małych dzieci i drzwi na klucz zamknęła. W mieszkaniu leżało kilka snopków zboża zebranych z pokłosia. Dzieci bawiąc się zapałkami, zapaliły przez nieostrożność słome, w skutek czego wybuchł pożar, zapalił się stół i płomień dosięgał już sufitu; jedno z dzieci zostało poparzone. Na szczęście ogień dostrzegli zaraz sąsiedzi, a szybki ratunek straży ogniowej zapobiegł złemu. Wprawdzie biedna wyrobnica nie może trzymać piastunki lub zabierać z sobą dzieci idąc do pracy, ale powinna mieć tyle macierzyńskiej przenikliwości i rozsądku, żeby zapewnić dzieciom jakąś opiekę u sąsiadów, lub odesłać je do ochronki. Zaszczepienie pojęć o tej konieczności, najbliżej obowiązuje właścicieli domów, nie tylko przez ludzkość, lecz i dla uniknienia osobistych strat od pożaru.

= Pan Trapszo wraz ze swojem towarzystwem zamierza w tych dniach rozpocząć dawanie widowisk w Lublinie. Pan Stobiński dyrektor towarzystwa, które bawiło w Alhambrze, osiedla się na kilka tygodni w mieście Nowy-Dwór, a następnie na przezimowanie zjeżdża także do Lublina.

= Jan Kuszel, lektor języka angielskiego w tutejszym Uniwersytecie, zmarły w dniu 13 b. m., wydał w r. 1857, książkę p. t. „Rozmowy podręczne dla podróżujących do Londynu Polaków, nieumiejących zupełnie języka angielskiego“.

= Sezon opery włoskiej już się zbliża. W towarzystwie artystów zaangażowanych przez p. Ciaffei'ego, impressario, mają znów podobno nawiedzić Warszawę pp. Bollis i Storti, śpiewacy znani ze starannej pracy swojej w zeszłorocznym sezonie.

= Dziś na scenie teatru Wielkiego, wykonaną ma być opera Donizetti'ego „Linda di Chamounix“. Tytułową rolę, jakto już kilkakrotnie donosiliśmy, śpiewać będzie pani Jakowicka Friderici; partję zaś Hrabiego de Sirval, wykona nie pan Filleborn, ale pan Mikulski.

= „Halka“, opera Moniuszki, w dniu 13 b. m. wykonaną została w całości na scenie teatru we Lwowie. Publiczność bardzo licznie zebrana, zachwycała się uroczemi melodjami wspomnionej opery.

= Pan Lech Nowakowski, artysta dramatyczny, znany z gościnnych wystąpień na warszawskiej scenie, bawi obecnie w Warszawie.

= W dniu 6 (18) b. m. t. j. w nadchodzący poniedziałek, o godzinie 5 po południu, odbędzie się w sali Magistratu sessja Zgromadzenia grzebieniarzy.

— W dniu onegdajszym znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze letnim 214; w teatrze Wielkim 412; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 340; w ogrodzie Alkazarze 232.

— W dniu onegdajszym pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet —, dzieci –; na cmentarzu katolickim męż. 2, kobiet 3, dzieci 12; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn —; kobiet— dzieci—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 3; kobiet 2, dzieci—.

— W dniu onegdajszym przyjechało do Warszawy osób 179, wyjechało zaś 183 osób. (G. Polic.)

– W dniu onegdajszym, staroz. Eljasz Krasucki, tutejszy mieszkaniec, powracający drogą żelazną z zagranicy, nagle zachorował i po przybyciu na stację Warszawską,—pomimo udzielonej mu natychmiast pomocy lekarskiej, wkrótce zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd i ze strony Policji zarządzono dochodzenie.

— W cyrkule Pragskim, za rogatką Ząbkowską, przy kopaniu ziemi znaleziono maleńką skrzynkę drewnianą, w której znajdowało się uległe zupełnej korupcji ciało dziecka. W celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Bielańskim, w domu pod Nr 37, przy ulicy Nalewki, Sura Dwojra-Lewita, służąca, przez nieostrożność przewróciła lampę, skutkiem czego rozlana nafta zapaliła się i Lewita uległa poparzeniu ręki, brzucha i nogi. Odesłano ją na kurację do szpitala Starozakonnych.

— W tymże cyrkule, w domu pod Nr 41, przy ulicy Nalewki, Chersz Moszkowicz, terminator szewcki, przez nieuwagę nastąpił na nóż leżący na podłodze i takowym przerznął sobie nogę prawą. Odesłano go do szpitala Starozakonnych.

– W cyrkule Sobornym, na ulicy Senatorskiej, dorożkarz Nr 179, przewrócił staroz. Szlamę Aszkinesa, który z tego powodu uległ nieszkodliwemu stłuczeniu prawej ręki i nogi. Aszkines po opatrzeniu przez felczera odesłany do mieszkania, winny zaś dorożkarz ukaranym zostanie. (G. Polic.)

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz porównawczy dochodu za m. sierpień 1871 r.

1) z ruchu osób	rs. 31,056	kop: 22.
2) z przewozu towarów . .	rs. 68,596	kop: 37½.
3) dochody różne	rs. 529	kop: 86½.
Razem	rs. 100,182	kop: 46.
W sierp: 1870 r. dochód wynosił	rs. 73,144	kop: 26½.
Zatem w r. 1871 więcej o	rs. 27,038	kop: 19½.
czyli o 36% przeszło.		
Od początku r. 1871 do końca sierpnia, dochód wynosi	rs. 711,269	kop: 86,
Od początku r. 1870 do końca sierpnia, dochód wynosił	rs. 530,441	kop: 00.
Zatem w roku 1871 więcej	rs. 180,828	kop: 86.
czyli o 34% przeszło.		

(1—1) —7964—

— G — *Targi Warszawskie* były dość liczne, kupowano wszystko co tylko było do sprzedania, wczorajszy piątek tymbardziej był ożywionym, że poprzedzał dziś już rozpoczęte święta u izraelitów. Tranzakcje więc szły pośpiesznie, funt szczupaka żywego płacono kop. 40, okonia kop. 35, lina i karpia kop. 30, karasia kop. 28 do 30, węgorza kop. 22½. Ryby śnięte nie o wiele były tańsze, funt szczupaka kop. 35, okonia kop. 30, karasia, karpia i lina kop. 24 do 25, jesiotra kop. 23 do 25, sandacza kop. 22½, leszcza kop. 24, płoci kop. 9 do 15, kopa raków stosownie do wielkości od kop. 45 do rsr. 1 kop. 35.

Nabiału dowieziono dużo i tanio sprzedawano, funt masła świeżego niesolonego kop. 27½ do 30, solonego tak zwanego do potraw 22½ do 25, kwarta śmietany kop. 21 do 25, śmietanki słodkiej kop. 12 do 15, mleka niezbieranego kop. 5 do 6, ser średniej wielkości i suchości kop. 15 do 18.

Kopa jaj kop. 75 do 80, na sztuki po kop. 1½ i za parę kop. 2½.

Dróbʼ znajdował licznych nabywców, indyka dużego płacono rsr. 2 kop. 25, indyczkę rsr. 1 kop. 50, gęś od kop. 65 do rsr. 1, pulardę kop. 45, kaczkę młodą kop. 25, starą kop. 37½ do 40, kurczę spore kop. 20 do 25, prosię kop. 55 do rsr. 1 kop. 20.

Ogrodowizny utrzymują się po większej części w cenach dawniejszych, kalafjor ceniono od kop. 4 do 12, kopę ogórków kop. 20, koszyczek korniszonów kop. 45 do 75, garniec grochu w strączkach kop. 5, pęk pietruszki lub porów k. 5, selerów kop. 9 do 10, marchwi kop. 2, koszyczek grzybów prawdziwych kop. 35 do 60, grzybów zwanych bedłkami kop. 15, garniec kartofli kop. 7 do 7½, korzec rsr. 2 kop. 25.

Owoce nietylko że niestaniały, ale owszem poszły w górę, ananas ceniono rsr. 1 kop. 20, kawona kop. 50, melona k. 75.

brzoskwinię kop. 5, ładne gruszki po kop. $1\frac{1}{2}$ do $2\frac{1}{2}$ za sztukę, kopę jabłek kop. 75 do rsr. 1 kop. 20.

Na placu Krasińskich do wóz drzewa średni, pokup niewielki, furę szczap brzozowych podawano za rsr. 4 kop. 20, olszowych rs. 3 kop. 75, sosnowych rsr. 3 kop. 30, kloc duży na jednokonnej furmance rsr. 5, furę gałęzi rsr. 2 kop. 25.

Na Pradze. Na targ koński w ogóle dostawiono koni niewiele, aczkolwiek nieco więcej aniżeli piątku zeszłego. Ceny koni utrzymują się dosyć wysokie, parę bryczkowych lat 5 do 7 płacono rsr. 250 do 270, roboczych rsr. 170 do 190, można było dostać i za tańsze pieniądze, napozór wcale niby niezłego rumaka, lecz w istocie z jakąś wadą organiczną ukrytą dla niewprawnego oka.

Na placu wołowym ruch ożywiony, znaczne partje zakupiono na transport do rozmaitych miejsc kraju. Na potrzeby Warszawy zakupiono około dziewięćset sztuk, po cenach bardzo mało niższych od zeszło-tygodniowych. Dużego wołu płacono rsr. 80 do 90, średniego rsr. 60 do 75.

Na placu wieprzowym jak zwykle we czwartek i piątek czyniono zakupy w całych partjach na wysyłkę i w pojedyńczych sztukach na potrzeby miejscowe. Dużego wieprza płacono rsr. 20 do 23, średniego rsr. 16 do 18.

Cetnar siana podawano za kop. 80 do $87\frac{1}{2}$, słomy kop. 45 do 54, duży pęk słomy kop. 11.

— W dniu 18 i 19 b. m., to jest w przyszły poniedziałek i wtorek, z powodu całkowitego ukończenia odnowienia Kościoła i Kaplic Narodzenia N. M. P. na Lesznie, odprawione będzie dziękczynne Nabożeństwo na intencją wszystkich, którzy przyczynili się do ozdoby Domu Bożego, o godzinie 11 rano, w tymże kościele w dniu 1 za zmarłych, a 2 za żyjących miejsca tego Dobrodziejów, — na które uprzejmie zaprasza miejscowe duchowieństwo.

+ W poniedziałek, d. 18 b. m., odbędzie się poświęcenie kamienia grobowego i Nabożeńswo żałobne w kościele powązkowskim, o godzinie 11tej z rana, za spokój duszy ś. p. Wiktorji z Paszkowkich **Dukiet**, na które pozostały mąż i brat, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —8021—

+ W dniu 18 b. m., to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Natalji z Kozłowskich **Goebel**, odprawione zostanie w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10tej z rana, żałobne Nabożęństwo, na które mąż zmarłej, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —8020—

+ W kościele Przemienienia Pańskiego, dnia 19 września, to jest we wtorek o godz. 9 rano, za duszę ś. p. Karola **Kobylańskiego**, w bolesną rocznicę Jego zejścia, odprawiać się będzie Msza św. cicha, żałobna, przed Sercem Maryi; a o godzinie 10 tej tegoż dnia, odbędą się egzekwjie żałobne, wotywa, i Msza ś. żałobna, za tę duszę świątobliwą, najgodniejszego i nigdy nieodżałowanego Męża, na które w ciężkim i wiecznym smutku pozostała żona, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. Po ukończeniu nabożeństwa, w Powązkach nastąpi pobłogosławienie grobu, ś p. Karola Kobylańskiego. —7982—

+ Stanisław **Wróblewski**, syn Jana i Aleksandry z Czarnomskich, liczący zaledwie tydzień życia, zmarł. Wyprowadzenie zwłok nastąpi jutro, t. j. w niedzielę, o godzinie 4tej po południu, z domu Nro 226, przy ulicy Mostowej. —8015.

+ Wacio **Płużański**, syn Urzędnika Banku, lat 6 mający, po ciężkiej chorobie, w dniu dzisiejszym życie zakończył. Stroskani rodzice, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, w d. 18 b. m., t. j. w poniedziałek, o godzinie 4tej po południu, z koscioła Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, na cmentarz powązkowski. —8013=

— Do „Gońca Urzędowego" telegrafowano z Witebska pod dniem 6 b. m., że w m. Połocku spaliło się 500 domów.

— Zjazd naturalistów russkich, mający się odbyć w Kijowie od 1 do 13 września b. r., dokona wycieczkę geologiczną po Dnieprze i prawym brzegu tej rzeki.

— „Gołos" podaje, że w Konstantynopolu ma być założony bank russki, dla ułatwienia i rozszerzenia stosunków handlowych ze wschodem.

Przegląd polityczny.

Tekst odezwy Thiersa do Zgr. Narod. **francuzkiego**, nie różni się w głównych punktach od treści wczoraj podanej. Odezwa odczytaną została d. 13 b. m. wieczorem przez ministra Simona. Osobistość tę niemiłą prawicy, jak gdyby umyślnie wybrano do odczytania aktu, w którym zadanie ostatecznego urządzenia Francji, jako rzeczypospolitej, czy też jako monarchji uznane jest za największe, jakie kiedykolwiek wielkiemu narodowi postawione było, zajęcie się niem całej reprezentacji kraju, słusznem, godziwem i patrjotycznem nazwane, a forma republikańska we Francji określona, jako nowa forma, w której losy narodu przestronniej rozwijać się będą mogły. Odezwy wysłuchano spokojnie, przyjęto ją zimno. Niektóre tylko ustępy znalazły poklask, inne wywoływały śmiech na ustach deputowanych.

Odczytanie odezwy prezydenta, poprzedzone było sprawozdaniem komissji odroczenia. Sprawozdawca Laboulaye wnosił projekt do prawa o dwóch artykułach, aby ferje ustanowić od 17 września do 4 grudnia i na czas ich wyznaczyć komissję w myśl konstytucji z r. 1848, złożoną z 25 członków dla dozorowania biegu czynności rządowych. Oba te artykuły przyjęte zostały po odrzuceniu poprawek Lavergna, dopominającego się skrócenia ferji do 13 listopada i Vinoy, ktory żądał rozpoczęcia posiedzeń w dniu 20-go listopada. Wybory do komissji miały się odbyć wczoraj. Dziś w wieczór ostatnie posiedzenie. Chciano podobno jeszcze zasiadać w niedzielę. Myśl ta wszakże upadła.

„Neue freie Presse", widzi w odezwie Thiersa same tylko komplimenta dla wszystkich i dla wszystkiego i z ustępu o rzeczypospolitej i monarchji wyprowadza wniosek, wprost przeciwny temu jakieby z powierzenia messażu człowiekowi takich przekonań jak Simon w związku z powyższym ustępem wyprowadzić należało. Autora artykułu uderza niewłaściwość formy i nadzwyczajność organu obranego do wygłoszenia odezwy. Widzi on jakąś w tem tajemnicę ale nie uważa jej za godną jeszcze dochodzenia. Słowa któreśmy wyżej przytoczyli o najważniejszem zadaniu Francji, dziennikowi wiedeńskiemu wydają się ubliżającemi dla uznanego już porządku, niezgodnemi z nazwą prezydenta rzeczypospolitej, jaką nadała Thiersowi uchwała 31 sierpnia. Sąd ten uważamy za zbyt ostry a zrozumienie odezwy za nie zupełnie dokładne.

Rozzbrojenie gwardji narodowej już się zaczęło w departamentach Rodanu (Lyon) Gard i Loary. Spokojność nigdzie naruszoną nie została—tak przynajmniej zapewnia depesza „Agencji Havas".

Marszałek Mac-Mahon dał dowód rzadkiego zaparcia i skromności ducha. W komissji 4 września nie tylko że nie oskarżył Napoleona III o klęskę sedańską ale jeszcze całą winę tej klęski na siebie przyjął. Marszałek przyznał się tylko do odpowiedzialności moralnej, która zawsze dosięgnąćby go musiała jako człowieka słabej woli a odpowiedzialności tej nienależy brać z jedno z odpowiedzialnością ściśle do pewnych obowiązków określoną. Marszałek jest i powinien się czuć winnym tego, że nie usunął złego, z którego wyszła kapitulacja—ale niech nie przekonywa świata, że sam jest sprawcą kapitulacji.

Marszałek nazwał plan dywersji północnej i odsieczy dla Metz dobrym, bronił jeszcze teraz swego tytułu własności do tego planu, a ponieważ myśl odsieczy źle wykonana, sprowadziła całe nieszczęście, przeto ten kto ją podjął, powinien być za nieszczęście odpowiedzialnym. Marszałek powodując się delikatnym uczuciem moralnem jako człowiek sumienia i honoru, widzi więcej złego w sobie niż w innych a niechce rzucać oskarżeń, któreby tylko roznamiętnienie wywołać mogły. Według niego plan nie udał się skutkiem dwudniowej zwłoki, a zwłoka spowodowana była znużeniem wojska. Mac Mahon nic nie mówi o rozkazach wydawanych przez Cesarza o jego wahaniu się i wstrzymywaniu przezeń pochodu wojska.

Sejmy austrjackie otwarte zostały dnia 14-go b. m. W Pradze przed otwarciem arcybiskup odprawił uroczyste nabożeństwo. Posłowie szli gromadnie z kościoła do pałacu obrad. Tam po zajęciu miejsc, namiestnik przedstawił deputowanym nowego marszałka sejmu ks. Lobkowitza, który w przemowie swej używszy kolejno języka czeskiego i niemieckiego określił główne dążenie rozpoczynających się obrad. Zgoda z Czechami ma utorować drogę do ogólnego pojednania się ze sobą wszystkich narodów Austrji. Przemówienie w dwóch językach zestawił marszałek z koniecznością zapewnienia praw obu narodowościom w Czechach żyjącym. Tylko niechęć dzienników wiedeńskich mogła nazwać wystąpienie obu dostojników nic nie mówiącem, bezbarwnem.

Namiestnik hr. Chotek powołał się na węzły jakie go łączą z narodem czeskim. Wspomnienie o ojcu przyjęte zostało przez Izbę żywemi okrzykami zadowolenia. Hr. wezwał deputowanych, aby mu pomagali w pracy dla dobra kraju, dla pomyślności wspólnej ojczyzny i tronu. Poczem odczytał reskrypt królewski.

Resprypt królewski podnosi wszakże konieczność sharmonizowania praw królestwa czeskiego z patentem 20 pazdziernika 1860 r. (patent Gołuchowskiego), z prawami zasadniczemi 20 lutego 1861 r. i 21 grudnia 1867 r., wreszcie z uroczystemi zobowiązaniami zaprzysiężonemi Węgrom. Sejm czeski w adresach przeszłorocznych z 14 września i 5 październikа, sam uznał konieczność pogodzenia praw swoich z prawami innych krajów i z wymaganiami jednolitej potęgi państwa. Teraz na tej podstawie powinienby zabrać się do pracy, aby przez umiarkowanie i przejęcie się duchem pojednawczym, ułatwić tronowi rozwiązanie sporu konstytucyjnego. W końcu reskrypt oznajmia złożenie dwóch projektów do prawa jednego dotyczącego wyborów, drugiego ustanawiającego *modum vivendi*, między obu narodami zamieszkującemi królestwo.

W Morawji konstytucjoniści wcale się w sejmie nie zjawili. Jeden z ich koryfeuszów Wenczliczke, nie chciał przyjąć stanowiska zastępcy marszałka sejmowegó, a w godzinę po otwarciu sejmu, deputacja ze Sturma i Fuchsa, dwóch zapalonych centralistów, i trzech innych deputowanych wręczyła marszałkowi protestację przeciwko wyborom, jakoby nielegalnym i oznajmiła wstrzymanie się od obrad. Jakoż żaden z piętnastu, „wiernych konstytucji" nie zasiadł w Sejmie. W Opawie dwaj deputowani dopominali się prawa złożenia przysięgi w języku czeskim. Sejm postanowił, że tylko język niemiecki jest urzędowym. Po usunięciu w ten sposób kwestji przystąpiono do właściwych czynności.

We **Lwowie** zapowiedź wczorajszego telegramu że Sejm zagajony zostanie reskryptem cesarskim, zawiodła oczekiwania. Otwarcia sejmu dopełnił marszałek Sapieha mową, zastosowaną do okoliczności ze stanowiska interesu władzy centralnej. Położył w niej główny nacisk na potrzebę ustalenia jedności i siły państwa przez sprawiedliwe zaspokojenie życzeń wszystkich krajów. Poparł tę zasadę namiestnik hr. Gołuchowski przedstawiając ważność wyborów do rady państwa, wyborów które stanowić będą główną czynność sejmu i konieczność wybrania takich ludzi, którzyby umiarkowaniem swojem i przyjaznem usposobieniem dla dzieła pojednania, ostateczny rezultat wszystkich dotychczasowych usiłowań zapewnili.

Na tem pierwszem zaraz posiedzeniu sejmu wniesiono projekta: Smołki, względem wyznaczenia komissji adresowej, Czerkawskiego, względem wprowadzenia języka polskiego do akademji technicznej we Lwowie i wreszcie wniosek Tyszkowskiego, aby na wsparcie dla pogorzelców Dobromila wyznaczyć kwotę 20 tysięcy guldenów. W końcu dopełnione zostały wybory 12 assessorów i 4 sekretarzy Sejmu, a namiestnik przedstawił swego zastępcę w osobie pana Bartmańskiego.

W **Brazylji** postawiono już pierwszy krok na drodze do przyznania praw człowieczeństwa całej ludności niewolniczej tego kraju. Jeszcze w maju r. b. ministerjum Paranhos przedstawiło projekt do prawa, aby z chwilą promulgacji wszystkie dzieci zrodzone z matek niewolnic, były wolnemi. Zdaje się, że reforma tak łagodna,—nienaruszająca żadnych praw nabytych, nie powinnaby napotkać oporu ze strony ludzi najbardziej nawet zachowawczych. Tymczasem od maja do końca sierpnia r. b. projekt przeszedł zaledwie przez drugie odczytanie. Przeszkody jednak jakie już przebył i jeszcze przebędzie, nie zdołają losowi jego zagrozić. Obecnie już Art. 1. najważniejszy został przyjęty przez Izbę brazylijską, większością 62 głosów przeciwko 37. Stronnicy niewolnictwa mogą co najwięcej odroczyć uchwałę ostateczną do następnej sesji, ale jej nie zmienią i nie odwrócą. Powrót cesarza brazylijskiego do kraju, wpłynie na przyspieszenie najważniejszej ze wszystkich reform, jakie ten monarcha chciałby rządzonemu przez siebie narodowi zapewnić. Kto wie, czy łagodne, na pokolenie całe obliczone, przetworzenie stosunków społecznych nie jest tylko wstępem do środków bardziej stanowczych, prędszych wcześniejsze mających przynieść owoce. Dla czegoby naprzykład, zacząwszy od dzieci nowonarodzonych nie pójść dalej i nie postanowić, że dzieci 5 i 6 lat wieku liczące są wolne. Zasada i tu i tam jest jedną i ta sama. Własność jaką ma pan do niewolnika, jest tylko własnością jego pracy. Nie ma jej więc tam gdzie praca jeszcze się nie zaczęła. Stronnicy niewoli plantatorowie, nie będą mogli nic zarzucić prawu, któreby podobne uwolnienie postanowiło. Prawo to bowiem nie oderwałoby im ani jednej ręki od pracy, nie zabrało ani jednej machiny roboczej, i pozostawiając nietkniętym wcale rzeczywisty już interes, odjęłoby tylko expektatywę na przyszłość.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 13-go. — Układy z Arnimem w przedmiocie przedłużenia terminu dla wolnego przywozu wyrobów alzackich trwają bez przerwy. Jest nadzieja, że jeszcze przed odroczeniem Zgr. Narod. doprowadzone zostaną do pomyślnego rezultatu.

Alger 12-go.—Rozkaz gubernatora z dnia 11 b. m. znosi biura arabskie, nakazuje reorganizację administracyjną wielkiej Kabylji, i urządzenie okręgów kantonalnych.

Berlin 13-go.—„Reichs anzeiger" ogłasza nominacje sądowe dla Alzacji i Lotaryngji. Z wojsk okupacyjnych Sasi odciągają do dep. Mozy i Ardennów, 1-a dywizja do dep. Côte d'or i Jura. Minister Quertier dokłada wszelkich starań, aby jeszcze przed 1-m grudnia wypłacić czwarty pół miljard i przez to wojska okupacyjne ograniczyć tylko do 4-ch dywizji.

Paryż 13-go wieczorem.— „France" dowiaduje się że dziś przybyła z Rzymu depesza ostatecznie załatwiająca sprawę klasztoru Santa Trinita. „Patrie" zapewnia że książęta Joinville i Aumale zamierzają po ferjach zająć swe miejsca w zgromadzeniu narodowem.

Londyn 14-go. — Ogłoszona korrespondencja urzędu zagranicznego w sprawie rumuńskiej, wykazuje postanowienie rządu niemieszania się do kwestji należności przypadających wierzycielom nieangielskim.

Bruksella 19-go.—Król nie chciał podpisać dekretu podnoszącego taryfę kolei żelaznych. „Journal de Bruxelles" utrzymuje, że do zmienienia taryfy tej niepotrzeba dekretu królewskiego i wystarczy rozporządzenie ministra.

Strasburg 12-go. — „Strassburger Ztg." oświadcza, że wiadomość o wstrzymaniu urządzenia Seminarjów bez-wyznaniowych jest błędną. Dziennik zbija dalej obawy ludności Izraelskiej, jakoby pod nowym rządem stanowisko jej w obec reszty ludności Alzacji i Lotaryngji, miało zostać upośledzonem, a jak najzupełniejsze równo-uprawnienie odjętem.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 16-go Września godz. 11 z rana.

Wersal 15-go. — Piątkowe Zgr. Narod. Minister spraw zagranicznych przedstawił zasady konwencji z Cesarzem Niemieckim do zawarcia której upoważnionym ma być prezydent Rzeczypospolitej. Projekt konwencji określa różne ustępstwa tyczące się cła wchodowego na granicy Alzackiej, dalej natychmiastowe opuszczenie departamentów Ains, Aube, Côte d'or, Jura i zmniejszenie niemieckiej armji okupacyjnej do 50,000 ludzi. Minister żąda zatwierdzenia jeszcze przed odroczeniem się zgromadzenia.

RACHUNEK MOLIERA.

Pan Leon Guillard, w studjum swojem pod tytułem *Molière dyrektorem*, podaje ciekawe obliczenie kosztów zwykłego przedstawienia teatralnego dawanego przez trupę aktorów, której autor „Swiętoszka" przewodniczył.

Dokument ten z roku 1660 zawiera następujące pozycje:

German odźwierny	3 liw.	10 sol.
Saint Michel odźwierny	3 „	
Bronart łożmajster	1 „	10 „
Panna Lestang i pani Gobert za zebrany dochód i kontrolę . . .	3 „	
Brillart z żoną, łożmajstrowie . .	4 „	
Mathieu dekorator	2 „	10 „
Służąca p. Foveli jako odźwierna .	1 „	
Skrzypce	4 „	10 „
Świece	10 „	
Afisze na dwa razy czerwone i czarne	7 „	10 „
Karolowi, (ogólny służący) . . .		13 „
Wino, ziółka i chleb	1 „	
Razem	43 liw.	15 sol.

Po odtrąceniu tych kosztów, dzielono nazajutrz pozostałą kwotę na czternaście części, dwanaście części rozdawano dwunastu aktorom składającym stowarzyszenie, dwie pozostałe części dostawały się autorowi, którego sztukę grano.

Z PAMIĘTNIKÓW STAREGO AKTORA.

Lat temu kilkadziesiąt, na warszawskiej scenie, podczas przedstawienia jakiegoś dramatu, miał miejsce następujący wypadek:

Artystka grająca rolę obłąkanej z nieszczęśliwej miłości, została sama na scenie i widząc niby przed sobą niewiernego kochanka, zwróciła się w kulisę i zawołała silnym głosem:

— Wychódź! wychódź!

Trzeba zdarzenia, że służąca artystki, młoda wiejska dziewczyna, która w tej chwili właśnie stała w kulisie, w przekonaniu, że słowa pani do niej się stosują, wbiegła szybko na scenę, lecz jeszcze szybciej została z niej przez panią wypchnięta, przy ogólnym śmiechu publiczności.

Ujrzawszy to z loży ówczesny dyrektor teatru, przybiegł z wściekłością na scenę i krzyknął do zgryzionego tym wypadkiem informatora:

— Co to za jakaś gęś wlazła na scenę? Od czego pan tu jesteś, żeby się działy takie nieporządki!...

Dotknięty tem do żywego informator, przybrał tragicznie-bohaterską postawę i płaczliwie zawołał:

— O! tego zawiele panie dyrektorze! Pójdę, znajdę ją — i zabiję!..

Dyrektor ochłonąwszy z pierwszego gniewu, nastroił się jeszcze tragiczniej, wyciągnął przed siebie rękę i wskazując palcem w kierunku kulisy, z której wyszła służąca, patetycznie powiedział:

— Idź!... znajdź!... ale nie zabijaj!

— Dnia 7/19 b. września, o godzinie 12-tej, w lewem skrzydle Brühlowskiego pałacu, sprzedane będzie z publicznej licytacyi stare żelastwo z okiennych krat.

TEATR WIELKI.
Jutro: **Serafina.**

TEATR LETNI (w Ogrodzie Saskim).
Dziś: **Pan Geldhab.—Grzeszki babuni.**
Jutro: **Życie paryzkie.** (Ostatnie przedstawienie w Teatrze letnim).

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 14 września 1871 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 12
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 12½
Austryjackie floreny w biletach k. 62¾

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100 . .	90	10	89	60
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	89	—	88	50
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	50	89	25
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	50	84	30
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	33	74	10
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	50	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej, . .	—	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 93⅓.
od Likwidacyjnych kop. 116⅔.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 116⅔.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 229⅙.
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 50 rs. 112 k. 20.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 40 rs. — k. —.
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 93 k. 45 rs. — k. —.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 15 września płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 5 k. 85 do rs. 7 kop. 72½ — żyta wagi 232 do 240 od rs: 4 k. 80 do rs: 5 k. — — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 3 kop. 45 do rs: 3 kop. 60: — owsa rs: 2 kop. 40 do rs. 2 k. 55: — Groch polny rs: 5 kop. 40 do rs: 6 kop. — — kartofle rs: 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 50: — siano pud kop 30 do kop. 35 — słoma kop. 17½ do kop. 20.

— **Okowitę** płacono:—dnia 15 września hurtową składniczą za garniec od kop. 158 do 159. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 160 do 161 kop.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.
Dnia 15 Września 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	5.7	9 6	6.8

Dnia 15 największe ciepło st. 12.0 R. najmniejsze st. 5.3.
Barometr dosyć wysoki i mało zmienny.
Wiatr mocny najczęściej.
Niebo pogodne.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 3.2 R.; barometr opada, powietrze spokojne, niebo pochmurne.
Wyokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 1 cali 0.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera Warszawskiego," stronnicę 5 i 6.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 203 | Sobota. | Warszawa, d. 4 (16) Września 1871 r.

Wiadomości statystyczne miasta Warszawy, za rok 1869.

Podajemy poniżej ważniejsze wiadomości statystyczne, za rok 1869, tyczące się ludności, mieszkań, sklepów i rzemiosł. Liczby te wskazują w wielu razach zupełnie nieprzewidziane wypadki, niezgodne z dotychczasowemi przypuszczeniami. Statystyczne dane zyskują na zestawieniu ich z pewnego przeciągu czasu i skoro tylko zebranemi zostaną wiadomości statystyczne o Warszawie, za rok 1870, postaramy się o ich podanie porównawcze z niniejszemi.

Ludność Warszawy pod względem wyznań, tak się gruppowała:

Katolików	stałych	46,658	męż.	57,388	kob.	razem	104,046,
„	niestałych	19,018	„	21,489	„	,,	40,507,
	razem	65,676	„	78,877	„	razem	144,553.
Prawosławnych	st.	345	„	333	„	„	678,
„	niestałych	2,563	„	2,033	„	„	4,596,
	razem	2,808	„	2,366	„	razem	5,274,
Grekounitów	st.	24	„	20	„	„	44,
„	niestałych	37	„	25	„	„	62,
	razem	61	„	45	„	razem	106.
Ew. augsbur.	st.	3,461	„	3,770	„	„	7,231,
,,	niestałych	2,163	„	2,064	„	„	4,227,
	razem	5,624	„	5,834	„	razem	11,458.
Ew. reformow.	st.	378	„	447	„	„	825,
„	niestałych	197	„	201	„	„	398,
	razem	575	„	648	„	razem	1,223.
Braci mor. i men.	st.	4	„	4	„	„	8,
„	niestałych	8	„	4	„	„	12,
	razem	12	„	8	„	razem	20.
Żydów	stałych	31,843	„	36,577	„	„	68,420,
„	niestałych	4,287	„	5,576	„	„	9,863,
	razem	36,130	„	42,153	„	razem	78,283.
Machometan	st.	—	„	—	„	—	—
„	niestałych	12	„	6	„	razem	18,

Wogóle znajdowało się w Warszawie:

stałych	82,713	męż.	98,539	kob.	razem	181,252,
niestałych	28,285	„	31,398	„	„	59,683,
razem	110,998	„	129,937	„	razem	240,935.

Z liczb powyższych pokazuje się, że kobiet Warszawa liczy więcej o 18,939 niż mężczyzn. Wśród chrześcjan przewaga ta wynosi 12,916, zaś wśród żydów 6023.

Starozakonnych Warszawa liczy trzecią część ogólnej liczby mieszkańców, czyli na 2 chrześcian przypada 1 starozakonny.

Stosunek ilości mężczyzn do kobiet jest ten sam wśród chrześcjan co i wśród ludności starozakonnej.

Domów mieszkalnych murowanych: Parterowych 559, jednopiętrowych 650, dwupiętrowych 851, trzypiętrowych 271, czteropiętrowych 29, (z tych 21 w cyrkułach: Zamkowym i Sobornym, stanowiących dawne miasto.) Drewnianych parterowych domów było 872, jednopiętrowych 65.

Oficyn murowanych parterowych było 803, jednopiętrowych 1,139, dwupiętrowych 891, trzypiętrowych 259, czteropiętrowych 7, drewnianych oficyn parterowych było 1,436, jednopiętrowych 117.

Ogółem zatem Warszawa liczyła domów murowanych 2,360, drewnianych 937, razem 3,297. Oficyn murowanych 3,099, drewnianych 1,553, razem 4,652.

Było zatem 3,297 budowli murowanych, 4,652 drewnianych, razem 7,949.

Co do ilości zatem, zabudowania (nie domy) drewniane przeważały.

Powyższe liczby dotyczą tylko budowli mieszkalnych.

Oprócz tego znajdowały się budowle fabryczne i gospodarskie w następnej ilości:

Browarów	murowanych	21	drewnianych	4,
Dystylarni	„	17	„	1,
Spichrzów	„	121	„	113,
Szop	„	179	„	539,
Komórek	„	1,350	„	8,593,
Stajeń na koni	„	4,537	„	5,437,
Wozowni na powozy	„	2,324	„	1,618,
Wychodków na murowanych	dołach	—	—	2,240,
„	na beczkach	—	—	404,
„	na śmietnik.	—	—	1,269,
„	na kanałach	—	—	226,
„	razem			4,141.
Podwórz wielkich	—	—	—	714,
„ średnich	—	—	—	1,336,
„ małych	—	—	—	1,289,
„ —	razem	—	—	3,339.
Ogrodów wielkich	—	—	—	365,
„ średnich	—	—	—	419,
„ małych	—	—	—	608,
„ —	razem	—	—	1,392,

z tych 447 w cyrkułach Wolskim i Jerozolimskim, a tylko 51 w Zamkowym i Sobornym.

Pokoi albo izb było:

a) w piwnicach albo suterenach 2,668, o 4,313 oknach,

b) na parterze: sklepów bez okna 3,028, z oknami 2,463, razem 5,491; pokoi o 7 oknach 74, o 6 oknach 79, o 5 oknach 149, o 4 oknach 387, o 3 oknach 1,753, o 2 oknach 15,055, o 1 oknie 25,105, bez okna 1,274 izb; razem 43,878 izb o 63,759 oknach,

c) w antresolach: 3 pokoje o 5 oknach, 15 pokoi o 4 oknach, 43 pokoje o 3 oknach, 288 pokoi o 2 oknach, 515 pokoi o 1 oknie, i 32 pokoi ciemnych; razem 896 pokoi, o 1,295 oknach,

d) na 1 piętrze: sklepów 24, o 6 oknach 52 pokoi, o 5 oknach 96 pokoi, o 4 oknach 248 pokoi, o 3 oknach 1,737 pokoi, o 2 oknach 10,860 pokoi, o 1 oknie 16,518 pokoi, bez okna 891 pokoi; razem 30,402 pokoi o 45,233 oknach,

e) na 2 piętrze: o 5 oknach 33 pokoi, o 4 oknach 78 pokoi, o 3 oknach 781 pokoi, o 2 oknach 5,932 pokoi, o 1 oknie 9,007 pokoi, bez okna 604 pokoi razem 16,435 pokoi o 23,691 oknach,

f) na 3 piętrze: o 5 oknach 5 pokoi, o 4 oknach 16 pokoi, o 3 oknach 120 pokoi, o 2 oknach 1,081 pokoi, o 1 oknie 1,954 pokoi, bez okna 196; razem 3,372 pokoi o 4,565 oknach,

g) na 4 piętrze o 5 oknach 2 pokoje, o 3 oknach 8 pokoi, o 2 oknach 46 pokoi, o 1 oknie 59 pokoi, bez okna 26 pokoi; razem 141 pokoi o 185 oknach,

h) na strychach: o 5 oknach 5 pokoi, o 4 oknach 6 pokoi, o 3 oknach 54 pokoi, o 2 oknach 1,463 pokoi, o 1 oknie 8,203 pokoi, bez okna 229; razem 9,958 pokoi o 11,330 oknach.

W ogóle, tak w domach, jak i w oficynach znajduje się 5,560 sklepów i 107,750 pokoi, o 157,719 oknach.

Z liczb powyższych wypada, że każdy pokój ma przecięciowo w suterenach 1,6 okien, na parterach 1,5, w antresolach 1,4, na pierwszych piętrach 1,5, na drugich 1,4, na trzecich 1,4, na czwartych 1,3, na poddaszach 1,1. W suterenach zatem wypada równa prawie liczba izb jedno i dwu okiennych, podobnież na piętrach. Na poddaszu izby są prawie wszystkie o 1 oknie. Biorąc pod uwagę wszystkie pokoje, wypadnie przecięciowo, na pokój 1, 5 okien, to jest na dwa pokoje 3 okna.

Gazowych palników było w mieszkaniach 9,914, kranów wodociągowych 383, studzień w podwórzach 2,702. Ponieważ podwórz było 3,339, wypada zatem, iż ze 100 podwórz 80 miało studnie zwyczajne.

Z zestawienia z sobą ilości mieszkańców, liczby domów i pokoi, pokazuje się, że przecięciowo na dom przypada 73 mieszkańców, na zabudowanie 30, na pokój 2,2, na okno 1,5. Znaczy to, że na 3 mieszkańców przypada 2 okna i że przecięciowo w 1 pokoju mieszkają 2 osoby.

Podług zajęć ludność Warszawy liczyła:

Osób duchownych: katolickich 99 i zakonnic 193; prawosławnych 23, z rodziną 57 osób, ew. 6 z rodziną 13 os., rabinów 23 z rodziną 104 osób;

Urzędników 3,953 z rodziną 4,140 mężczyzn, 7,522 kobiet.

Obrońc. sąd., rejentów i t. p,	197	z rod.	292	m.	477	k.
officjalistów rządowych	1,625	„	1,603	„	3,960	„
emerytów	1,631	„	1,303	„	2,588	„
lekarzy	214	„	183	„	383	„
dentystów	12	„	20	„	26	„
weterynarzy	16	„	19	„	35	„
felczerów	147	„	250	„	299	„
akuszerek	289	„	237	„	419	„
literatów	31	„	40	„	64	„
artystów	444	„	406	„	689	„
nauczycieli	223	„	258	„	417	„
prywatnych nauczycieli .	256	„	235	„	376	„
pr. nauczycielek . . .	277	„	95	„	257	„
ob. ziemskich . . .	640	„	746	„	1,293	„
wł. domów . , . .	2,082	„	3,399	„	6,086	„
kapitalistów	1,083	„	865	„	1,871	„
kupców 1 gildyi . . .	188	„	393	„	634	„
„ 2 gil. . . .	604	„	988	„	1,433	„
„ z patentami .	5,468	„	7,041	„	12,045	„
sprzedających bez patent. .	1,912	„	2,476	„	4,364	„
spekulantów . . .	443	„	659	„	1,103	„
faktorów	2,309	„	3,126	„	5,551	„
fabrykantów . . .	354	„	565	„	874	„
rzemieślników . . .	13,004	„	14,056	„	22,594	„
wyrobników . . .	12.012	„	8,631	„	18,051	„
sług	7,049	„	2,706	„	5,537	„
służących . , . .	17,218	„	631	„	1,780	„
nauczycieli żydowskich .	732	„	1,025	„	1,580	„

Nauczycieli prywatnych niższych żeńskich szkół było:

„ „	chrześcjan	33	żydów	18	razem	51,
w wyższych „	„	16		—	—	-

w zakładach prywatnych niższych mezkich:

	ch.	5	ż.	1	razem	6,
w prywatnych wyższych:	„	12	„	32	„	44,

budowniczych	chrześcjan	38	żydów	—	razem	38
bankierów	„	9	„	23	„	32
pr. stow. ubez.	„	5	„	4	„	9
kantorów wymiany	„	1	„	15	„	16
„ zleceń	„	10	„	13	„	23
„ służących	„	19	„	1	„	20
„ mamek	„	5	„	—	„	5
aptek	„	29	„	—	„	29
hoteli	„	13	„	9	„	22
zajazdów	„	12	„	16	„	28
łazień	„	3	„	5	„	8
łazienek ciepłych	„	11	„	2	„	13
łazienek na Wiśle	„	8	„	3	„	11
restauracyj	„	126	„	63	„	189
garkuchni w dom.	„	56	„	56	„	112
gark. po ulicach	„	19	„	4	„	23
cukierni	„	52	„	4	„	56
kawiarni	„	35	„	53	„	88
billardów	„	111	„	25	„	136
browarów	„	17	„	1	„	18
dystylarni	„	9	„	7	„	16
składów wódek	„	19	„	9	„	28
szynków wód. i piw.	,,	91	„	304	„	395
piwiarni	„	36	„	48	„	84
dystrybucji	„	154	„	184	„	338
sklepów tow. kol.	„	41	„	29	„	70
„ win zagr. napoi	„	52	„	17	„	69
„ jedwab. mat.	„	21	„	52	„	73
„ wstąż. tjul. i t p.	„	19	„	42	„	61
„ sukna i kortów	„	11	„	27	„	38

Sklepów znajdowało się w mieście:

„ z płótnem	chrz.	7	„	23	„	30
Sklep. apte. mat.	chrz.	5	żydów	2	razem	7
„ piśm. mat.	„	22	„	40	„	62
„ futer	„	6	„	24	„	30
„ szmuklerskich wyrobów	„	9	„	25	„	34
„ norymber.	„	18	„	55	„	73
„ samych nici	„	7	„	2	„	9
„ galanter.	„	9	„	49	„	58
szkła porc. i fajans.	„	14	„	20	„	34
drob. towar.	„	14	„	91	„	105
drob. sprzed. po ulicach	„	1	„	84	„	85
„ tow. jarosław.	„	5	„	12	„	17
„ masła i sera	„	9	„	66	„	75
„ drobiu domo.	„	9	„	30	„	39
„ mleka	„	10	„	21	„	31
„ drzewa	„	8	„	39	„	47
„ ubrania męz.	„	49	„	17	„	66
magazynów mód	„	67	„	17	„	84
han. star. odzienia	„	—	„	120	„	120
„ żelaza	„	5	„	23	„	28
„ wyrobów żel.	„	11	„	23	„	34
„ starego żel.	„	—	„	68	„	68
„ herbaty	„	22	„	14	„	36
„ art. żywności	„	414	„	617	„	1031
„ mąki i kasz	„	32	„	55	„	87
„ chleba i bułek	„	93	„	29	„	122
„ soli	„	—	„	30	„	30
„ zieleni. i kartof.	„	29	„	54	„	83
„ ryb	„	5	„	45	„	50
„ masła	„	6	„	28	„	34
„ wody sodowej	„	29	„	66	„	95
„ zwierciadeł	„	—	„	9	„	9
„ szczotek	„	4	„	14	„	18
„ szuwaksu	„	4	„	18	„	22
„ słomy siana i smoły	„	—	„	15	„	15
„ mebli	„	10	„	32	„	42
„ trumien	„	17	„	—	„	17
„ świec i mydła	„	46	„	11	„	57
„ jaj	„	1	„	29	„	30
„ księgarni	„	17	„	24	„	41
„ star. książek	„	3	„	11	„	14
„ ruskich tow,	„	32	„	3	„	35
„ wędlin	„	90	„	8	„	98
„ kości i gałgan.	„	2	„	7	„	9
„ blaszan. wyr.	„	15	„	22	„	37
„ skór	„	21	„	59	„	80
„ śledzi	„	2	„	56	„	58
„ obić papier.	„	7	„	2	„	9
„ obuwia	„	87	„	25	„	112
„ parasoli	„	10	„	19	„	29
„ perfum	„	7	„	1	„	8
„ owoców	„	13	„	85	„	98
„ maszyn do szyc.	„	10	„	1	„	11
„ gwoździ	„	6	„	4	„	10
„ kopyt	„	5	„	2	„	7
„ kamaszy	„	4	„	6	„	10
„ cytryn i pom.	„	3	„	17	„	20
„ garnków	„	4	„	17	„	21
„ pierzy	„	1	„	10	„	11
„ jubilers. wyr.	„	23	„	23	„	46
„ bielizny	„	12	„	7	„	19
„ zboża	„	3	„	17	„	20
„ wołów	„	2	„	11	„	13
„ wapna	„	4	„	1	„	5
„ octu	„	5	„	14	„	19
„ lamp	„	9	„	15	„	24
„ magli	„	162	„	23	„	185

Pokazuje się z liczb powyższych, że w Warszawie najwięcej było tak zwanych sklepików (1,031), szynków (395) i dystrybucji (338); najmniej zaś składów wapna (5), łazień (8), składów materjałów aptecznych (7), perfum (8), kopyt (7).

Rzemieślników w Warszawie znajdowało się jak wiemy, z poprzednio przytoczonych liczb 13,004; w tej liczbie było:

		majst.	czel.	ucz.	razem,
bednarzy	chrześcjan .	70	105	72	247,
	żydów .	1	1	1	3.
	razem	71	106	73	250.
blacharzy	chrześcjan .	31	69	43	143,
	żydów .	108	104	79	291,
	razem	139	173	122	434.
bronzowników	ch. .	31	73	33	137,
	żydów .	12	12	2	26,
	razem	43	85	35	163.
brukarzy	chrześcian .	12	88	6	106,
	żydów .	1	1	—	2,
	razem	13	89	6	108.
białoskórników	ch. .	16	43	26	85,
	żydów .	2	3	2	7,
	razem	18	46	28	92.
cieśli	chrześcjan .	51	176	23	250,
	żydów .	—	—	—	—
	razem	51	176	23	250.
czapników	chrześc. .	3	6	4	13,
	żydów .	89	100	65	254,
	razem	92	106	69	267.
drukarzy	chrześcjan .	16	97	41	154,
	żydów .	11	34	15	60,
	razem	27	131	56	214
dekarzy	chrześcjan .	14	17	9	40,
	żydów .	—	1	—	1,
	razem	14	18	9	41

wyrob. fortepjan. chrz.	13	30	16	59,
żydów	—	—	—	—
razem	13	30	16	59.
arbiarzy chrześc.	21	19	14	54,
żydów	32	22	15	69,
razem	53	41	29	123.
fryzjerów chrześc.	39	28	45	112,
żydów	6	2	3	11,
razem	45	30	48	123.
fotografów chreśc.	16	24	11	51,
żydów	2	3	4	9,
razem	18	27	15	60.
grawerów chrześc	8	11	2	21,
żydów	—	2	—	2,
razem	8	13	2	23,
gwóździarzy chrześc.	11	20	10	41,
żydów	1	6	2	9,
razem	12	26	12	50.
grzebieniarzy ch.	4	14	3	21,
żydów	3	5	—	8,
razem	7	19	3	29.
garbarzy chrześc.	20	255	41	316,
żydów	1	7	3	11,
razem	21	262	44	327.
guzikarzy chrześc.	2	12	4	18,
żydów	3	4	—	7,
razem	5	16	4	25.
gisérów chrześcjan	14	138	15	167,
żydów	3	3	3	9,
razem	17	141	18	176.
jubilerów chrześc.	27	44	24	95,
żydów	45	17	13	75,
razem	72	61	37	170.
instr. muzyczn. ch.	7	9	5	21,
żydów	4	2	8	14,
razem	11	11	13	35.
introligat. chrześc.	41	60	41	142,
żydów	43	46	33	122,
razem	84	106	74	264.
kamieniarzy chrz.	10	32	10	52,
żydów	11	12	14	37,
razem	21	44	24	89.
kopyciarzy chrześ.	4	5	1	10,
żydów	2	7	1	10,
razem	6	12	2	20.
kowali chrześcian	108	385	159	652,
żydów	2	2	5	9,
razem	110	387	164	661,
kuśmierzy chrześc.	20	16	4	40,
żydów	40	31	10	81,
razem	60	47	14	121.
kapeluszników ch.	14	24	16	54,
żydów	12	8	7	27,
razem	26	32	23	81.
krawców chrześc.	242	529	244	1,015,
żydów	304	327	185	816,
razem	546	856	429	1,831.
krześlarzy chrześc.	17	32	19	68,
żydów	4	2	—	6,
razeu	21	34	19	74.
kołodziejów chrześc.	37	39	37	113,
żydów	4	7	1	12,
razem	41	46	38	125.
koszykarzy chrześc.	10	13	6	29,
żydów	1	5	1	7,
razem	11	18	7	36.
konwisarzy chrześc.	1	4	—	5,
żydów	—	—	—	—
razem	1	4	—	5.
kotlarzy chrześcjan	15	69	40	124,
żydów	11	6	7	24,
razem	26	75	47	148.
kamaszników chrz.	2	1	1	4,
żydów	16	11	12	39,
razem	18	12	13	43.
ltografów chrześc.	20	24	21	65,
żydów	6	5	1	12,
razem	26	29	22	77.,
lakierników ch.	26	76	37	139,
żydów	2	1	1	4,
rarem	28	77	38	143.
ilniarzy chrześcjan	14	16	13	43,
żydów	—	—	—	—
razem	14	16	13	43.
mosiężników chrz.	7	29	6	42,
żydów	18	22	14	54,
razem	25	51	20	96.
malarzy chrześc.	61	93	26	180,
żydów	14	18	5	37,
razem	75	111	31	217.
mularzy chrześc.	47	495	37	579,
żydów	—	1	—	1,
razem	47	496	37	580.
mydlarzy chrześc.	15	40	17	72,
żydów	5	4	2	11,
razem	20	44	19	83.
młynarzy chrześcian	51	100	30	181,
żydów	7	9	5	21,
razem	58	109	35	202.
nożowników chrześć.	12	51	23	86.
żydów	—	—	—	—,
razem	12	51	23	86.
ostrogarzy chrześc.	3	5	9	17,
żydów	—	1	—	1,
razem	3	6	9	18.
organmistrzów chrześc.	8	34	17	59,
żydów	—	3	1	4,
razem	8	37	18	63.
pieczętarzy chrześc.	5	4	—	9,
żydów	7	2	1	10,
razem	12	6	1	19.
parasolników chrześc.	12	17	4	33,
żydów	13	12	7	32,
razem	25	29	11	65.
pasamoników chrześc.	3	3	2	8,
żydów	27	34	26	87,
razem	30	37	28	95.
piekarzy chrześc.	63	313	83	459,
żydów	86	104	59	249,
razem	149	417	142	708.
piernikarzy chrześc.	7	20	17	44
żydów	20	16	17	53,
razem	27	36	34	97.
puszkarzy chrześc.	13	9	4	26,
żydów	—	—	—	—,
razem	13	9	4	26.
pompiarzy chrześc.	14	14	7	35,
żydów	2	2	2	6,
razem	16	16	9	41.
pilnikarzy chrześc.	5	26	14	45,
żydów	1	2	—	3,
razem	6	28	14	48,
pozłotników chrześc.	18	24	22	64,
żydów	2	4	1	7,
razem	20	28	23	71.
rymarzy chrześc.	36	56	42	134,
żydów	16	22	9	47,
razem	52	78	51	181,
rzeźbiarzy chrześc.	8	13	8	29,
żydów	11	11	7	29,
razem	19	24	15	58,
rękawiczników chrześc.	44	40	28	112,
żydów	21	15	16	52,
razem	65	55	44	164,
rzeźników chrześc.	158	207	135	500,
żydów	34	25	8	67,
razem	192	232	143	567,
ślusarzy chrześc.	91	528	183	802,
żydow	21	25	17	63,
razem	112	553	200	865.
szmuklerzy chrześc.	2	4	3	9,
żydów	66	82	54	202,
razem	68	86	57	211.
stolarzy chrześc.	308	700	462	1470,
żydów	85	100	58	243,
razem	393	800	520	1713,
szklarzy chrześc.	23	20	21	64,
żydów	35	32	7	74,
razem	58	52	28	138.
szewców chrześc.	709	1224	908	2841,
żydów	113	126	77	316,
razem	822	1350	985	3157.
szczotkarzy chrześc.	10	23	12	45,
żydów	5	10	3	18,
razem	15	33	15	63
siodlarzy chrześć.	30	60	61	151,
żydów	—	2	—	2,
razem	30	62	61	153.
szpadników chrześc.	—	—	—	—
żydów	1	2	2	5,
razem	1	2	2	5.
sztelmachów chrześc.	31	60	21	112,
żydów	2	3	4	9,
razem	33	63	25	121.
sztopferów chrześć.	2	1	1	4,
żydów	—	—	—	—
razem	2	1	1	4,
sztukaterów chrz.	10	15	10	35,
żydów	1	1	1	3,
razem	11	16	11	38.
szlifierzy chrześc.	2	8	1	11,
żydów	2	4	—	6,
razem	4	12	1	17,
siciarzy chrześc.	6	6	6	18,
żydów	—	1	—	1,
razem	6	7	6	19.
tapicerów chrześc	43	50	41	134,
żydów	16	15	12	43,
razem	59	65	53	177.
tokarzy chrześć.	41	67	55	163,
żydów	33	39	23	95,
razem	74	106	78	258,
tkaczy chrześć.	13	41	5	49,
żydów	4	5	5	14,
razem	17	46	10	63.
waciarzy chrześc.	31	16	11	58,
żydów	24	8	8	40,
razem	55	24	19	98.
zegarmistrzów chrześc.	31	26	15	72.
żydów	32	13	12	57.
razem	63	39	27	129,
zdunów chrześc.	28	108	47	183,
żydów	1	3	—	4,
razem	29	111	47	187,
złotników chrześc.	11	25	20	56,
żydów	11	8	5	24,
razem	22	33	25	80.

Ogółem zatem Warszawa liczyła w ciągu roku 1869 rzemieślników:

	majst.	czel.	ucz.	razem.
chrześcijan	3018	7179	5554	15751
żydow	1518	1587	961	4066
razem	4536	8766	6515	19817.

Powyżej podaliśmy ilość rzemieślników na 13,004 i fabrykantów 354; otóż niezgodność tych liczb tłumaczy ta okoliczność że jako rzemieślników zapisano tych tylko którzy nie są jako uczniowie na nauce. Jakoż summa wszystkich majstrów i czeladników wynosi 13,302, zaś summa rzemieślników i fabrykantów wynosi 13,358, niezgodność ta bardzo mała a pochodzi ona znowu z tej przyczyny że nie wszyscy fabrykanci są majstrami.

Z rzemiosł najsilniej są obsadzone szewctwo a po niem krawiectwo i stolarstwo. Szewców, licząc majstrów, czeladników i chłopców znajdowało się w Warszawie 3157, krawców 1831 zaś stolarzy 1713.

Ciekawą jest okoliczność że żydzi mają pociąg do pewnych rzemiosł lub wstręt, tak naprzykład nie oddają się oni wcale bednarstwu, brukarstwu, garbarstwu, giserstwu, kowalstwu kołodziejstwu, kotlarstwu, lakiernictwu, mularstwu, ciesielstwu, siodlarstwu, powroźnictwu, wyrabianiu fortepianów, zduństwu i puszkarstwu; za to oddają się chętniej niż chrześcjanie blacharstwu, pasamonictwu, szycharstwu, jubilerstwu, introligatorstwu. W ogóle ludność starozakonna oddaje się chętniej lżejszym rzemiosłom.

W mieście znajdowało się prywatnych karet i powozów 615, bryczek 488; do najęcia: omnibusów 47, karet i powozów 70, dorożek 376, bryczek 176. Koni prywatnych było 1996, przy powozach i t. p. do najęcia 1915. Krów znajdowało się 1461, psów 5086.

F.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

DODATEK.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 203.

Dnia 16 Września 1871 roku. *Sobota.* *Dnia 4 (16) Września 1871 roku.*

Z Operetki

ŻYCIE PARYZKIE,

Muzyka **Offenbacha,**
wyszły **Kontredanse**. Cena kop 30.
Polka, Mała Rękawiczniczka – kop. 22½.
Nakładem **Juljana Müllera** przy ulicy Senatorskiej, wprost parafji Ś-go Antoniego i są do nabycia w Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji. (3 – 3) —7670—

NAJTAŃSZY ATLAS SZKOLNY

w języku niemieckim, **z nowemi zmianami, z 24 Map pięknie kolorowanych** złożony, za 30 kop., z przesyłką pocztą 45 kop., do nabycia w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda**, naprzeciw Posągu Kopernika.
(3 –6) —7735—

OBRAZ

HJSTORJI POWSZECHNEJ

skreślony podług nowej zupełnie metody, ułatwiającej wykład i naukę głównych wypadków od stworzenia świata do naszych czasów.

przez

D. LÉVI ALVARÉS,

przełożone wedle 22-go francuzkiego wydania.
Cena tego dzieła znanego powszechnie historyka, była dawniej rs. **3,** teraz zaś **zniża** się na rs. **1.**
Niewielka liczba egzemplarzy złożoną została w Księgarni **S. H. Merzbacha**, Miodowa, Nr 14 nowy.
(1—1) — 7905 —

Dla Amatorów Muzyki

NUTY NOWE

w tygodniowych transportach z zagranicy stale otrzymuje, do wyprobowania i wyboru udziela **Księgarnia i Skład Nut Maurycego Orgelbranda** naprzeciw Kopernika.
(1—10) — 7977 —

W Trybunale Cywilnym w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nrem 549, o godzinie 10-tej z rana, sprzedane zostaną w miesiącu bieżącym przez publiczną licytację w drodze subhastacji następujące nieruchomości ziemskie:

1) Dnia 13 (25) września 1871 r. Kolonja, czyli Osada **Kaskadą** zwana, albo raczej prawo wieczystej dzierżawy tej osady, w obrębie dóbr Rządowych Marymont, w parafji Wawrzyszew, gminie Młociny, powiecie i gubernji Warszawskiej pod samą Warszawą położona, rozległości gruntu około 28¾ dies. (włóki jednej, morgów 26, prętów 85) mająca, z której lasek zajmuje 11½ dies. (morgów 23), a gruntu do obsiewu około dies. 1 (morgów 32), z której to osady opłaca się czynszu rocznie rsr. 101 kop. 31. Na gruncie tej osady znajdują się: dom masiw murowany, piętrowy, blachą kryty, dom z drzewa zbudowany, parterowy, domek nowy w pruski mur zbudowany, dwa domki drewniane, z bali, domek z drzewa sztachetami ogrodzony, altan z łat rznietych w słupach drewnianych 5, woda na dwa stawy urządzona, na której mostki i śluzy oraz Kaskada z kamieni dużych urządzona, łazienka z desek gontami kryta, ogród owocowy i warzywny sztachetami ogrodzony, prócz tego stodoły, stajnie, wozownie, obory, chlewy, kurniki, kaczniki i wiele innych zabudowań gospodarskich. Licytacja rozpocznie się od ⅔ części szacunku, taksą biegłych wykryć się mającego. Vadium do tej licytacji wynosi rsr. 2,000.

2) D. 17 (29) września r. b. **Dobra ziemskie Stoki** z przyległościami i przynależytościami w parafji Mileszki, w gminie Nowo-Solna, w powiecie Łodzińskim gubernji Petrokowskiej położone, ogólnej rozlegości łącznie z gruntami do włościan wsi Stoki należącymi dies. 193 (morgów 386) mające. Gleba żytnia klassy II-gej i III-ciej. Gospodarstwo urządzone trzypolowe. Na grunoie dóbr tych znajdują się: Dwór z drzewa parterowy, gontami kryty, o dwóch kominach, dom z drzewa gontami kryty o jednym kominie, stodoła z drzewa gontami kryta, dwie obory, owczarnia, ogród, dwie sadzawki zarybione i inne zabudowania gospodarskie. Licytacja rozpocznie się od summy rsr. 9,951 kop. 66⅔ jako od ⅔ części taksy, a wadium wynosi rsr. 2,000.

Bliższe objaśnienienie o warunkach powyższych sprzedaży powziąść można każdodziennie w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie, lub u podpisanego, sprzedażą kierującego Adwokata w Warszawie przy ulicy Ś-to-Jerskiej, pod Nrem 1777 (26 nowy) zamieszkałego.

Stanisław Rotwand, Adwokat.
(2 — 3) —7797—

Dzierżawa Folwarku

120 dziesiatyn (8 włók), w ziemi dobrej, łąką, drzewem na opał, z inwentarzem żywym i martwym, z krescencją tegoroczną kompletną, jest pod korzystnemi warunkami do odstąpienia zaraz na lat 8 z powodu nieprzewidzianego. Wiadomość przy ulicy Leszno, Nr 51, a mieszkania Nr 2, na dole od frontu. (2 -2) —7924—

P o n i e w a ż

DOBRA ŻARKI

w drodze działów przedane zostały, przeto Administracja tychże Dóbr wzywa wszystkich dłużników, aby uregulować zechcieli niezwłocznie rachunki swoje.
(2 – 3) —7903—

W mieście powiatowem Łukowie, szósta stacja drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, jest do wydzierżawienia

O g r ó d

owocowy, rozległości dziesiatyn 3½ (morgów 7), i warzywny 2½ dziesiatyn (morgów 5). W ogrodzie owocowym drzew rodzących przeszło 2,000 sztuk, przytem inspekta z wszelkiemi rekwizytami oparkanione, obok mieszkania do ogrodu należącego. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Jasnej, Nr 2 nowy, mieszkania Nr 2, lub na miejscu w Łukowie na starostwie.
(2 – 3) —7899—

Pierwszy transport




CEBUL
KWIATOWYCH

oryginalnych

Z HAARLEM W HOLLANDJI

jako to: **Hiacyntów, Tulipanów, Narcyzów, Tacetów, Lilji, Żonkilów, Amarylisów, Gladiolusów, Anemonów, Ranunkułów, Tuberosów, Iris, Crocus, Fritillarji, Colchicum, Galantus** i t. p. już nadszedł w jak najlepszych gatunkach

DO
SKŁADU NASION i CUKRU

J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej, w domu Hrabiego Przezdzieckiego Nr 471 lit, A, nowy 2, wprost Banku, piąty sklep od rogu ulicy Senatorskiej, i sprzedaje się podług cen znižonych w tegorocznym katalogu, który na żądanie gratis sie udziela. (2 – 3) – 7897 –



Mężczyzna w pewnym wieku, który lat sześć zajmował się Szkołą Elementarną Rządową, z Patentem Nauczyciela, z Konwersacją niemiecką, szuka miejsca **Guwernera**. Wiadomość u pośredniczącej Załęskiej, Numer 467*a* (16), i tu się dowiedzieć można o **Francuzce**, która za mieszkanie i życie, ofiaruje parę godzin dziennie.
(1 – 2) —7990—

Osoba w średnim wieku, wdowa,

znająca się kompletnie na gospodarstwie kobiecem, szyciu bielizny i haftowaniu, poszukuje obowiązku do **zarządu domu**, do dozoru dzieci, szycia bielizny lub haftowania, na stałą lub dochodzącą, tu w Warszawie. Interessowane Osoby raczą swe adressy złożyć w Redakcji „Kurjera“ pod lit. K. S.
(3—6) – 7931 –

Osoba młoda

poszukuje miejsca do zarządu domem i nadzoru Dzieci, lub do towarzystwa. — Wiadomość: Ulica Aleksandrja, dom Hr. Uruskiego, Nr 12 mieszkania, na dole. (1- 1) - 8008 –

Student Uniwersytetu,

który będąc w Gimnazjum stał na stancji jako Korrepetytor u Professorów, życzy sobie udzielać lekcje jednemu lub dwom Uczniom, za stół i stancję. Adres dla porozumienia się w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami M. N.
(2—3) · 7907 –

Potrzeba Dwóch Uczniów,

dobrej konduity,
do Cukierni przy rogu ulicy Elektoralnej i Orlej.
(1—1) – 8003 –

ZAWIADOWCA FABRYK

władający językami polskim i niemieckim, który blizko przez 20 lat **w kierunku administracyjnym** w różnych Zakładach handlowo-przemysłowych, a w szczególności w Fabrykach Machin, jakoteż w znaczniejszym Domu Handlowym i Bankowym był zatrudniony, **poszukuje odpowiedniej posady**, od 1-go Października r. b. w Warszawie lub na Prowincji. Bliższe szczegóły ustnie lub listownie pod cyfrą **Z. F. Nr 2 w Redakcji „Gazety Handlowej.“**
(1—1) —8001—

Rządca Domu,

Emeryt, lat 39, obeznany z temi czynnościami, z Kaucją lub bez takowej, poszukuje miejsca **Zarządcy Domu** od 1-go Stycznia 1872 r. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1—3) —7998—

Osoba płci żeńskiej

poszukuje miejsca do dozoru Dzieci lub do Zarządu domu. Bliższa wiadomość przy ulicy Wróblej, Nr 7, mieszkania Nr 17.
(1 – 3) – 8002 –

Student Uniwersytetu Warszawskiego

Historyczno-Filologicznego Fakultetu, pragnie udzielać lekcje. Mieszka na rogu Chmielnej i Nowego-Swiatu, w domu pod Nrem 27 (1260). Wiadomość u Rządcy domu. (1—1) —7986—

TECHNIK

majster, doświadczony, do wodnych śluz i grobli, z kaucją pieniężną lub inną, potrzebny zaraz w dobrach Korytnica, dla **pobudowania** śluzy i grobli na rzece Liwiec; może on nabyć bardzo przystępnie na tejże wodzie Młyn, ze znacznym gruntem, któryby służył na kaucję roboty gruntownej. Wiadomość w Korytnicy, przez stację Łochów, lub w Warszawie u P. Administratora domów Hr. Ronikera, przy ulicy Fabrycznej Nr 3001. (1 — 3) —8004—

R e s t a u r a t o r

dla Ludu Wiejskiego, z handlem żelaznym, korzennym i innym, potrzebny do domu dworskiego we wsi Korytnica, gdzie parafja z 30-tu przeszło wsi złożona. Wiadomość w Warszawie u P. Administratora domów Hr. Ronikera, przy ulicy Fabrycznej Nr 3001. (1 – 3) —8005—

Ogrodnik oraz Pszczolarz

wykwalifikowany, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego miejsca w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość można powziąść u Ogrodnika w Ogrodzie Krasińskim.
(1—3) —7973—

PANNY

do nauki szycia i kroju, mogą być przyjęte za 22 i pół rubli kwartalnie, z mieszkaniem i stołem, ze wsi lub tutejsze, do Zakładu Krawiectwa Damskiego Wojnickiej, pod Nrem 6 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, trzeci dom od Nowego-Swiatu, na dole od frontu. Za wyuczenie Kroju płaci się osobno.
(1—6) —7988—

Są do ulokowania

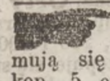
SKLEPOWE,

do Piekarzy, Rzeźników, Szynkarzy i t. p. Zakładów, które są obeznane z tym fachem, z Kaucją lub bez takowej.
Wiadomość w Kantorze Stręczeń J. Karczewskiego, ulica Nowy-Świat. Nr 57, gdzie Fotografja W-go Brandla.
Tamże jest **ZEGAR bronzowy** pod Kloszem do sprzedania. (2 – 3) —7878—

Od 1-go Października potrzebna jest

P a n n a

na wieś, o wiorst 21 (mil 3) od Warszawy, umiejąca dobrze szyć, naprawiać bieliznę, znać się na praniu, samej prać, prasować cienkie rzeczy, czesać i ubierać Panię. Wiadomość w Hotelu Polskim, Nr 20, lub do Szwajcara. (3 - 3) —7917—



Przy ulicy Szerokiej Freta, w Magazynie Strojów, wprost ulicy Ś-to-Jerskiej Nr 18 nowy, przyjmują się rozmaite **Pióra** do **prania** i **fryzowania,** po kop. 5 od sztuki.—Tamże można dostać dobór **Kapturków** zimowych dla dzieci, po cenach bardzo tanich.
(1 — 1) —8007—



Obecna pora jest najwłaściwszą do sadzenia:

Flanc Truskawek
i
Poziomek.

Bracia Bardet Ogrodnicy, polecają Szanownym PP. Właścicielom Ogrodów, ze 40 gatunków najlepszych, które się sprzedają po cenie następującej:

Truskawki wielko-owocowe dawniejszych dobrych gatunków za **1** kopę 75 kop., za **5** kop. rsr. 3. Truskawki z nowszych gatunków, które się dały, mocno rozmnożyć kopa rsr. 1 kop. 50, z nowszych najwyborniejszych kopa rsr. 2 kop. 50, —**5** kop rs. 10.

Poziomki miesięczne w kilku gatunkach z czerwonemi i białemi jagodami, kopa 50 kop., —**5** kop rs. 2. Najnowsze w kilku gatunkach, pierwszy raz w Handlu, ostatniej produkcji ś. p. Doktora Nikaise, sztuka 25 kop.

O jagodach powyższych Truskawek każdy mógł się przekonać, skoro stały na oknie w Sklepie w przeciągu 2 miesięcy i nieraz płacono za niektóre wyjątkowe piękne, forsowane po 50 kop. za jedną jagodę. Owoc naturalny był niektóry większy od tych dużych, które pokazują rysunki i jakoteż we właściwym czasie pisma doniosły. (3 — 6) —7681—

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.“ z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen“
GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angelskie i w najlepszym gatunku. (79- 0) —180—



U Akuszerki Ilgner, pod Nrem 586*B*, nowy 2, przy ulicy Długiej, w oficynie na pierwszem piętrze, jest **Pokój** z osobnem wejściem, stostosownie umeblowany, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas przed słabością, z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany. (3 — 3) —7579—

PROSZEK KARBOLOWY.

Kwas Fenilowy czyli karbolowy, jest najdzielniejszym środkiem antymiazmatycznym czyli niszczącym zgniliznę. Gnicie zaś jest najczęściej powodem zaraźliwych chorób i do rozszerzania takowych się przyczynia. Ztąd wnosić wypada, że kwas fenilowy stosownie użyty, powinien chronić od każdej zaraźliwej choroby czyli epidemji i niszczyć je w zarodzie. Doświadczenia w czasie grassowania cholery i księgosuszu w Anglii, Hollandji i Niemczech robione, gdzie na większą skalę używano kwasu fenilowego do oczyszczania powietrza, dały bardzo zadawalniające rezultaty. Jedyną niedogodność stanowiła trudność zastosowania czystego kwasu fenilowego, który ani sam przez się jako silnie gryzący i niszczący, ani z wodą, z powodu trudnej rozpuszczalności, dobrze użyć się nie dał. Trudność ta usuniętą dopiero została przez wynalezienie tak zwanego

PROSZKU KARBOLOWEGO,

w którym kwas fenilowy nie jest w stanie wolnym, lecz pozostaje w lekkim związku z zasadą, przez co nie tracąc nic ze swej siły desinfekcyjnej, zobojętniono tegoż zbyt gryzące działanie, a natomiast nadano temuż zupełną rozpuszczalność w wodzie.

SPOSÓB UŻYCIA:

1) **W ustępach, kloakach, rynnach, należy wsypać tyle proszku, aby zapach kwasu fenilowego wyraźnie czuć się dawał, co ponawiać należy, gdy zapach ten ustanie lub w konewce wody ciepłej jeden funt proszku rozpuścić i tym roztworem polewać.**

2) **W większych miejscowościach jako to: w szpitalach, wagonach, sypialniach, kuchniach, piwnicach, stajniach, oborach, dość jest takowym podłogę nieco wysypać, bowiem powietrze przejęte zapachem kwasu fenilowego, nie dopuszczą zgnilizny; proszek zaś już przy zwyczajnej temperaturze obficie pary kwasu fenilowego wydziela. Przy chorych epidemicznych, można w razie potrzeby, nadto wykadzać proszkiem fenilowym, sypiąc takowy na gorącą blachę.**

3) **W celu desinfekcji skór, sierści, wełny, kości, kleju i tym podobnych przedmiotów, przez których przewożenie najczęściej zarazy bydlęce się przenoszą, również należy przedmioty te proszkiem obsypywać, a działanie będzie niezwłoczne i długotrwające. Gnój i nawozy tym samym sposobem od rozkładu i fermentacji zupełnie się ochraniają, co szczególnie ważnem jest dla gospodarzy wiejskich, bacząc, że nawóz w stanie fermentacji lub gnicia będący, utraca wielką część amoniaku, pierwiastku, stanowiącego główną tegoż nawozu wartość.**

4) **Dla desinfekcji zwierząt należy w konewce wody ciepłej rozpuścić jeden funt proszku i tym roztworem zwierzę obmywać.**

5) **Roztwór taki należy używać wszędzie, gdzie proszek nie mógłby się długo utrzymać, np. do ścian, sprzętów, statków kuchennych, naczyń w częstem użyciu będących i t. p. Również płyn ten z najlepszym skutkiem użyć można do desinfekcji bielizny, ubrania i t. p., bez obawy uszkodzenia lub pozostawienia plam na tychże.**

Celem desinfekcji kloak, liczyć należy w przecięciu dziennie funt jeden proszku na pięćdziesiąt mieszkańców. Środek ten jako zapobiegający epidemji, nie może być dość poleconem.— Proszek Fenilowy sprzedaje się w Składzie Materjałów Aptecznych:

A. F. GALLE w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej, Nr 467 lit. B.

Cena Proszku Karbolowego funt kop. 9.

(1—1) — 7951 —

Ze Składu Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych

F. SPRINGERA,

przy rogu ulic Ś-to Krzyzkiej i Szkolnej pod Nr 1328, poleca się dobór WIN po następujących cenach:

		Ceny butelki:	Ceny garnca
WINO:	Węgierskie z r. 1866 i starsze,	od k. 45 do rs. 12 k. —	od rs. 2 do rs. 6.
„	Bordoskie, czerwone i białe. .	„ 37½ „ 6 „ —	„ 2 „ 5.
„	Reńskie	„ 65 „ 6 „ —	„ 3 „ 6.
„	Mosel.	„ 65 „ 2 „ 50	„ 3 „ 5.
„	Burgundzkie białe i czerwone .	„ 60 „ 3 „ 60.	
„	Szampańskie . . . . od rs. 2	„ 80 „ 3 „ 60.	

Porter i Piwo Angielskie słodkie i gorzkie, w okseftach i butelkach.

Araki, Rumy, Cognac londyński, **Likwory** francuzkie, **Pasztety** Sfrasburgskie, **Owoce** w cukrze, **Konserwy** francuzkie, **Sery** w różnych gatunkach, **Bulion, Musztardy, Szparagi**, Champignons, **Groszek** francuzki, **Trufle, Sardynki, Oliwa** Prowancka, **Octy** francuzkie, **Miody, Śliwowica, Śledzie** i t. p. **Herbata** w wyborowych gatunkach funt od rs. 1 kop. 20 do rs. 3.

Wino Bordoskie, w okseftach 120, 150, 200 i 300 rs. **Wino Węgierskie** w beczkach: 25, 30, 35, 40, 60 dukatów. Kupującym w większych partjach odstępuje się stosowny rabat.

UWAGA. Wszelkie Wina z handlu mego, są etykietami z firmą moją opatrzone.

(8 ·30) - 6268 — **F. SPRINGER.**

RURKI gummowe kolorowane do fabrykacji kwiatów od rs. 3½ do 4¹³₂ za funt.

PŁOTNO gummowane dlu szpitali,

PŁYTY gumowe z płótnem wewnątrz lub bez płótna, każdej grubości po rubli srebrem 1 kopiejek 20 za funt.

Gumma ta odznacza się od wszystkich u nas dotąd sprzedawanych swą lekkością gatunkową, w skutek czego przy tej samej wadze otrzymuje się większa powierzchnia kwadratowa po stosuukowo niższej eenie.

Sznury, Pasy, Węże, Krążki i Rurki gummowe do gazu.

Węże parciane wewnątrz i zewnątrz **gummowane,** bardzo trwałe i tanie.

Kraft et Kuksz.

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

(1—0) — 7073 —

Dwa Pokoiki

od frontu, widne, suche, ciepłe, są do najęcia od Ś-go Michała, przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 495 (a nowy 2), dla Osoby płci żeńskiej, mogą być dodane meble, usługa i stół. Wchodzi się przez bramę, na lewo drugiego dziedzińca, w oficynie lewej drugie drzwi, piętro 2-gie, wprost schodów we drzwi oznaczone Nr 39.— Tamże jest do nabycia **Dzieło** Literatury polskiej, Bentkowskiego. (1 — 1) —8009—

Do wynajęcią od 1-go Października,

Pokój jeden lub dwa, z Meblami lub bez,

stosownie do życzenia, dla Osoby spokojnej i porządnej, *np.* dla Staruszka Emeryta. Wiadomość w Handlu W-go Szadurskiego, przy rogu ulicy Leszna i Karmelickiej, Nr 17 domu.

Ulica Marszałkowska róg Chmielnej, w domu Nr 26 nowy, mieszkania Nr 14, jest do wynajęcia duży **Pokój**, umeblowany, suchy, ze stołem i usługą.— Tamże jest do zbycia duża **Szuba**, z Lisów sybirskich wysokiego gatunku, złożona z połtora błama, za cenę rsr. 200. Obejrzeć można od godz 11-tej do 6-tej. (1 — 3) -8011—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od S-go Michałą,

Jeden Pokój i Kuchnia,

od frontu, na dole, na Zielonym Placu, Nr 9 nowy, mieszkania Nr 12, za Rs. 120 rocznie. — Oprócz tego są do sprzedania **MEBLE**: Szafa rozbierana, na orzech, Komoda, Stół i Kozetka. (1—3) — 7994 —

Jest do odstąpienia w każdym czasie:

Sklep Wiktuałów,

położony w ludnem i targowem miejscu, gdzie jest i Skład Chleba z Młyna Parowego, dawniej Bankowego, ze wszystkiemi Utensyljami i Towarem, jakie się obecnie w niem mieszczą. Wiadomość powziąść można przy ulicy Bielańskiej, Nr 608, w Piekarni niegdyś P. Niewiadomskiej. (1—1) —7985—

— W dniu 14 b. m., jadąc z Nowego-Miasta, ulicami: Freta, Długą, Przejazd, Rymarską, Żabią, Graniczną, placem Grzybowskim, Marjańską, Komitetową, Sosnową na Złotą, zgubiono **Laskę** trzcinową, oprawną w kość słoniową, na której była wyrzeźbiona, główka końska. Uprasza się Szanownego Znalazcę, o odniesienie takowej na ulicę Złotą Nr 35, mieszkania Nr 7 i 8, za stosowną nagrodą. (1—3) —8012—

Dnia 11-go b. m. przybłąkał się do Cytadeli

Żółty Ceter.

Właściciel takowego Psa za udowodnieniem własności tamże odebrać go może u Oficera Pułku Austrjackiego, Petersena.

Akuszerka

mieszkająca w domu pod Nr nowym 23 (starym 13), przy ulicy Sto-Jańskiej, na 2-m piętrze, w podwórzu, ma **Pokoik** osobny dla Osoby mającej odbyć słabość, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. (1—1) —8017 -

---

O Lekcjach Kroju i Robotach Damskich.

Przyjmuję do roboty **Suknie, Kostiumy, Paletoty, Kaftaniki** i wszelkie **Okrycia**, a to wykonywam jak najstaranniej i jak najspieszniej, podług najświeższej mody, i po przystępnej cenie; a także wyuczam **Kroju** w krótkim czasie, bardzo ułatwionym sposobem, przyczem udzielam **Książeczki i Linijki**, dla łatwiejszego pojęcia. Tamże potrzebne są **Panienki** do nauki ze wszystkiem. Mieszkam przy ulicy Nowy-Świat i róg Wareckiej, Nr 49 nowy.

(1—6)—7940— **Jan Wojniakiewicz**, Krawiec damski

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczgo „Z G O D A,“ w Płocku.

W głównym Składzie Stowarzyszenia przy ulicy *Grodzkiej*, przyjmuje się **Prenumerata na Pisma perjodyczne** po cenach Warszawskich.

Zapewnia się szybkość i akuratność w ekspedycji.

(1—1) —7997—

Jest do najęcia

Fortepian

w dobrym stanie, z fabryki Kralla i Seidlera. Wiadomość przy ulicy Zielnej i Próżnej, Nr 34 nowy, w oficynie na prawo, na 1-szem piętrze. (1 — 1) —8010—

FORTEPIAN mahoniowy, mało używany, jest do sprzedania z powodu wyjazdu, Nowy-Świat Nr 47, mieszkania Nr 19, oraz **Fortepian** mały o 6-ciu oktawach, z pięknym i czystym głosem, w najlepszym stanie, mechaniki wiedeńskiej, do sprzedania. Ulica Mazowiecka Nr 7, mieszkania Nr 2.

(1 — 1) —8000—



W mieście powiatowem Wieluniu, jest do sprzedania z wolnej ręki **DOM** piętrowy, masiw murowany, narożny w rynku, blachą kryty, z czterema sklepami, oraz oficyna murowana, za summę rs. 9,000. Posesję te ciąży pożyczka skarbowa rs. 1,200, Wiadomość u Właściciela domu w Warszawie przy ulicy Tamka, Nr 2853, nowy 15, lub u Buchhaltera Kassy Okręgowej w mieście Łodzi.

(2—3) —7923—

NA TARGU

przy zbiegu ulic Wspólnej (13), Kruczej i Hożej, są **do wynajęcia** od S-go Michała r. b.:

dwie Jatki i jeden Sklepik

frontowy, bez mieszkania.

(1—3) —7995 -

ŁAZIENKI NA KASZTELAŃSKIEM

mają zaszczyt donieść, że celem poczynienia gruntownych reperacji, z dniem 17-tym b. m. **na dni trzy zamknięte** zostają. (1—1) —7957—



Winogrona Kuracyjne

codziennie świeże, otrzymuje Skład Owoców

Fr. Wróbel,

obok Kościoła S-go Krzyża.

i sprzedaje takowe na całe kosze i funty pojedyncze.

(1—15) —7972—



Kto ma do zbycia niedrogo

Pianino mało używane,

raczy dać znać na ulicę Chmielną, do domu Nr 9, w oficynie na dole, mieszkania Nr 7.

(1—3) — 8006 -

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473c, nowy 5). —Дозволено Цензурою.